Nr. 71. Niedziela, 27. Marca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 marca b. r. nadać najmiłościwiej starostom Bolesławowi Studzińskiemu w Złoczowie i dr. Stanisławowi Ustyanowskiemu we Lwowie, tytuł i charakter radców Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował starszego komisarza powiatowego Erazma Wyczółkowskiego i sekretarza Namiestnictwa Eugeniusza Swobodę, starostami, a komisarza powiatowego Piotra Hamulińskiego sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza powiatowego w Galicyi, Kazimierza Jastrzębskiego, starszym komisarzem powiatowym.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego, geometrę I. klasy Czesława Dembińskiego, starszym geometrą ewidencyjnym drugiej klasy w IX. klasie rangi.

Adam Idzikowski, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 7 marca 1904 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 marca b. r. do l. 42.361 o wzbronieniu wprowadzania do Węgier z powodu zarazy pyskowo-racicowej zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z politycznego powiatu Turka, a z powodu pomoru z powiatów politycznych Bohorodczany i Turka, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 marca.

Wojna rossyjsko-japońska ciągle jeszcze przechodzi wstępny okres oczekiwania. Mówi się tylko o przypuszczalnych ruchach wojsk, a i na tym punkcie domysły są tak sprzeczne, że o jakiejkolwiek pewności niema mowy. Ciszę tę przerwał ostatni atak floty japońskiej na Port Arthura. Nie wiemy o nim również nic stanowczego. Są wiadomości, że stratę ponieśli Japończycy, których jeden krążownik miał zatonąć; są inne, według których trafiony i zatopiony został okręt rossyjski. Jedyne fakta w tym potopie wątpliwości rozgrywają się na terenie osobistym. Nowy minister wojny w Rossyi, który zastąpił dojeżdżającego w tych dniach na pole przyszłej walki generała Kuropatkina, uchodził już jako generał za jednego z najlepszych oficerów rossyjskich. Zresztą nie prędzej niż za dwa lub trzy tygodnie zapewne, przyjdzie omawiać jakieś nowe zdarzenia wojenne.

Parlament japoński, zwołany mniej może z potrzeby, więcej dla zamanifestowania przed światem jedności monarchy i rządu z narodem, wypełnił doskonale swoje zadanie. Było to dla niego tem łatwiejsze, że wojna, tocząca się obecnie jest przecież zaspokojeniem tych właśnie pragnień i ambicyj, których parlament był heroldem na krótki czas przed wybuchem wojny i to w chwili, kiedy mikado i rząd japoński nie uważali jeszcze zerwania z Rossyą za nieuniknioną konieczność.

W najbliższym związku ze sprawą wojenną znajdują się wiadomości coraz pewniejsze i oficyalniejsze o tem, że zbliżenie się Anglii i Francyi poprzedza albo poprzedziło gotowy może już w tej chwili sojusz tych państw. Miałoby to bezpośrednie znaczenie przyłożenia ostatecznej pieczęci na zasadę umiejscowienia konfliktu rossyjsko japońskiego i dlatego spotkałoby się ze szczerą sympatyą szczerych przyjaciół pokoju, więc w pierwszym rzędzie z sympatyą Austro-Węgier.

Politykę wewnętrzną francuską spotkało potępienie ze strony, z której to potępienie stało się pociechą dla jednych, trudnością i słuszną karą dla drugich. Pius X. wypowiedział swój ból i zdziwienie z powodu ciosów, zadawanych religii katolickiej, bez przerwy od dwu lat przez dzisiejszy rząd Francyi. Zabrawszy głos w tej sprawie i zabrawszy go w taki sposób, Papież dowiódł raz jeszcze tego, co zapowiadały już o jego pierwsze publiczne na tronie papieskim wystąpienia, tego, że niema miejsca na politykę tam, gdzie wiara narażona jest na umyślne, złośliwe, konsekwentne prześladowanie i gdzie jej wyznawcy i słudzy samą służbą swoją ściągają na siebie dotkliwe krzywdy.

Jak parlament francuski ulega chwili, o tem świadczy historya ostatnich dni. Chcąc ocalić międzynarodową potęgę Francyi od ogromnych strat, któreby poniosła przez zniesienie razem ze zakonami także nowicyatów, dostarczających duchownych do misyj w koloniach francuskich, p. Leygues, były minister, wniósł, a Izba deputowanych uchwaliła poprawkę do rządowego projektu, oświadczający się za utrzymaniem tych nowicyatów. Zdawało się, że raz przecież sprawa dobra i słuszna, związana zresztą najściślej z wielkością polityczną Francyi odniosła bezwarunkowe zwycięstwo. Tymczasem w 24 godzin później p. Dumont zaproponował poprawkę do uchwalonej poprawki Leyguesa tej treści, że młodym Francuzom, wolno wstępować do nowicyatów dopiero z chwilą pełnoletności cywilnej, to jest z ukończeniem 21 lat życia.

Według kodeksu napoleońskiego małoletni może sporządzić testament, mając lat 16, może wstępować w śluby małżeńskie, do armii, być upełnoletnionym po ukończeniu 18 lat. Ale p. Dumont twierdzi, że nie można z pełną świadomością zostać nowicyuszem zakonnym przed skończeniem 21 lat. I znowu znalazła się większość dla wniosku, którego przejrzysta złośliwa treść odbiera pół wartości zbawiennej poprawce p. Leygues. Bo oczywiście wyjątkowo tylko młody Francuz, który nawet najgoręcej pragnie obrać powołanie misyonarza, będzie mógł z powodów materyalnej natury czekać z tem na 22 rok życia, t. j. na wiek, w którym się zazwyczaj kończy studya uniwersyteckie.

Podróż cesarza Wilhelma II., jego zjazd z królem włoskim, poprzedzony wymianą serdecznych depesz stanowi jasny epizod obecnych burzliwych czasów. Spokojniejsze też nadchodzą wieści z półwyspu bał-

---

LEON PINIŃSKI.

SIENA

KAZIMIERZA CHŁĘDOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

W dziedzinie malarstwa ukochał Chłędowski widocznie niezmiernie sienieńską szkołę epoki gotyckiej i stara się ją podnieść w historyi sztuki w stosunku do szkoły florenckiej. Jak wiadomo, na się w tej tendencyi, jaką i u niektórych innych historyków sztuki ostatniej doby spotykamy, przedewszystkiem do zwalczania świadectwo Vasarego, który ignoruje działalność Duccia di Buoninsegna, zbyt mało też wie o późniejszych Sieneńczykach a natomiast sławi Cimabuego i Giotta jako właściwych wskrzesicieli malarstwa.

Jakkolwiek podzielam zupełnie zachwyt, który wzbudza u autora sieneńskie malarstwo gotyckie, jakkolwiek Vasari niewątpliwie się myli, windykując wyłącznie dla Florencyi zasługę stworzenia nowego w malarstwie kierunku, — to jednak w apologii Sieny na niekorzyść Florencyi idzie autor, mojem zdaniem, za daleko, przyczem zbyt małą wagę przywiązuje do świadectwa Vasarego o działalności Cimabuego i jest niesprawiedliwym dla Giotta.

Przyznać należy, że w obec tego, iż nie znamy dokładniej stwierdzonych dzieł Cimabuego, musimy uważać Duccia, — jako znacznie starszego od Giotta*) — za pierwszego malarza, który otrząsł się już stanowczo z więzów bizantynizmu. Prace bowiem malarzy nieco dawniejszych, jak Giunta Pisano, Margaritone da Arezzo i Guido da Siena, to zaledwo jutrzenka nowego kierunku.

Świetny talent i samodzielność Duccia najkorzystniej się przedstawia w małych scenach, umieszczonych na odwrotnej stronie wielkiej „ankony“, malowanej dla katedry sieneńskiej, a przedstawiające sceny z pisma św. W tych, z wielką swobodą i na podstawie widocznych studyów z natury malowanych obrazkach ani śladu już bizantyńskiej martwoty. Co do wyrazistości poszczególnych twarzy, rozmaitości typów, oraz szczerości w oddaniu uczucia; nie tylko nie ustępuje Duccio późniejszym znacznie pracom Giotta, lecz raczej go przewyższa. Nie dorównywa mu natomiast przejrzystością kompozycyi i wyrazistością spojrzeń i giestów, w czem Giotto był prawdziwie genialnym i pozostanie mistrzem po wsze czasy. Nadto razi często u Duccia zbytnie nagromadzenie figur, którym nieraz trudno odszukać nóg do nich należących. Nogi te zresztą są często jakby bawełniane i nie dźwigają postaci. Prócz tego ruchy rąk przeważnie nieśmiałe i bez wyraźnego celu. Pomimo tego wartość artystyczna Duccia stoi nie niżej od wartości Giotta. Wpływ wszakże tego ostatniego na dalszy rozwój malarstwa był o wiele większy, bo podczas, gdy wpływ Duccia nie wyszedł po za Sienę, wpływ Giotta oddziałał potężnie na całą Toskanię, nie wyłączając nawet samejże Sieny.

Lecz przejdźmy teraz do tego, co mówi autor o działalności Cimabuego i Giotta. Oprócz świadectwa Vasarego przemawia za tem, że Cimabuemu przypadła w historyi malarstwa bardzo wybitna rola, ów sławny ustęp z Danta Purgatorio (pieśń XI.):

Credette Cimabue nella pittura
Tener lo campo, ed ora ha Giotti il grido,
Si che la fama di colui oscura.

Pomimo tych dwóch tak wymownych świadectw, w nowszych czasach niektórzy historycy sztuki strącają Cimabuego niemal do legendarnej postaci, po której prawie nic nie pozostało i której wpływu realnego na rozwój sztuki przyznać nie można. Mojem zdaniem, nowsi trochę zanadto śmiało lubią „poprawiać“ Vasarego, co do dat, które nam podaje, a specyalnie ma to miejsce i w tym wypadku. Poszedł jednak za tym prądem i autor. Odmawia on wraz z Wickhaffem Madonnę Rucellai w Santa Maria Novella we Florencyi, wbrew świadectwu Vasarego, Cimabuemu, a przyznaje ją Ducciowi. Mnie wywody te nie przekonują. Wprawdzie w kaplicy Rucellai jest o wszystkich porach dnia tak ciemno, że trudno malowidło przestudyować, ale nie mogę przyznać, by podobieństwo tej Madonny ze znaną ankoną Duccia w Sienie było tak wielkie, by się wbrew opinii Vasarego, musiało koniecznie obie prace temu samemu przypisać artyście. Różnicę wybitną w tem mianowicie upatruję, że w Madonnie Rucellai mają tak dziecko, jak i aniołowie trzymający tron, bardzo wiele ruchu choć niezgrabnie wykonanego, — podczas gdy w Madonnie Duccia i dziecko jest całkiem spokojne i wszystkie postacie do koła Madonny są jakby pogrążone w cichej, spokojnej kontemplacyi.

Co do fresków przed-Giottowskich w Assyżu przypisuje autor zgodnie z przeważającym dziś kierunkiem tylko bardzo mały w nich udział Cimabuemu. I tu przychylam się raczej do innego zdania. Jeżeli niektórzy dzisiejsi historycy sztuki mniemają, że freski w górnym kościele w Assyżu są raczej pod wpływem malarskim Giunty Pisana, to można na to odpowiedzieć, że maniery tego malarza prawie tak samo nie zna się bliżej jak i Cimabuego. Naturalnie nikt nie stwierdzi ile własnoręcznej pracy Cimabuego jest w freskach w Assyżu, — ale sądzę, że wpływ jego musiał być wielki tak na cały znany cykl fresków w górnym kościele, w których znać już przełamywanie wyraźne bizantynizmu i pewien wpływ wzorów klasyczno-rzymskich, jak i na freski niektóre w dolnym kościele, te, co mają jeszcze przed-Giottowski charakter. Nie widzę bowiem żadnych stanowczych argumentów, mogących osłabić świadectwo Vasarego, który o freskach tych mówi: le quali doverono, per mio giudizio, fare in quei tempi stupire il mondo, essendo massimamente stata la pittura tanto tempo in tanta cecità; ed a me, che l'anno 1563 le rividi, parvero bellissime... Dlaczegożby zresztą Vasari, znający przecież dzieje sztuki dokładnie, z taką stanowczością o Cimabuem mówił, że „ha poco meno che resuscitata la pittura“, gdyby wpływ jego istotnie nie był potężny? Nawet „lokalny patryotyzm“ nie mógł tak bardzo skłaniać zdania Vasarego na korzyść malarzy florenckich, bo wszakże Vasari sam nie był Florentczykiem, lecz pochodził z Arezzo.

Co się tyczy Giotta, chętnie przyznaję autorowi, że sławne jego alegorye ślubów franciszkańskich w dolnym kościele św. Franciszka w Assyżu są przechwalone. Niezrozumiałe te alegorye zapewne mnisi franciszkańscy podyktowali artyście. Są one w kompozycyi niesmaczne, grzeszą przeładowaniem figur, nie ma w nich zwykłej u Giotta przejrzystości. Natomiast nie dość, zdaje mi się, ocenia autor inne prace Giotta, jak freski w St. Maria del' Arena w Padwie, sceny analogiczne w dolnym kościele św. Franciszka w Assyżu i zbyt niestety „odrestaurowane“ freski w kościele Santa Croce we Florencyi. Także udział Giotta w freskach w górnym kościele św. Franciszka w Assyżu daje artyście niezawodnie tytuł do niespożytej sławy. Wzruszające w swej prostocie i uczuciu sceny z życia św. Franciszka oddziałały potężnie i w najszlachetniejszy sposób na następców artysty.

(Dokończenie nastąpi).

*) Cimabue urodził się według Vasarego w r. 1240, Giotto w r. 1276, a Duccio około 1255.

kańskiego, gdzie nerwy zaczynają się zwolna uspakajać i nadchodząca wiosna, która miała być zwiastunką nowych burz, zastaje pogodniejszy widnokrąg, niż można do niedawna jeszcze było przewidywać.

Podróż cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm przybywszy przedwczoraj do Neapolu, gdzie go uroczyście powitano, wystosował do króla Wiktora Emanuela następujący telegram:

„Przyjmij moje najgorętsze podziękowanie za Twą serdeczną depeszę, którą otrzymałem w chwili wjazdu do pięknego portu neapolitańskiego. Pomny serdecznego przyjęcia, jakiego doznałem w roku zeszłym w Rzymie z Twojej strony, ze strony królowej i ludności włoskiej, czuję się szczęśliwym, że będę mógł ponownie się z Tobą zobaczyć. Twój serdeczny przyjaciel i wierny sojusznik. *Wilhelm*“.

Na pokładzie jachtu „Hohenzollern“ przyjął cesarz prefekta i burmistrza miasta Neapolu, którzy zaprosili go na przedstawienie galowe. Cesarz podziękował za zaproszenie, jednak odmówił ze względu na żałobę po śmierci ks. Cambridge.

Walka kulturna we Francyi.— Podróż prezydenta Loubeta do Włoch.

(Telegramy).

Paryż, 26 marca. W Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad zniesieniem nauki kongregacyjnej. Ogólny jej przebieg był spokojny. Prawica na razie zrezygnowała z obstrukcyi przez tajne głosowanie.

Dep. Rabier, radykał, stawia wniosek o skreślenie 8 ostatnich artykułów ustawy i zastąpienie ich ustawą z r. 1825 o likwidacyi dóbr kongregacyjnych. Rząd przyłączył się do tego wniosku, który skróci dyskusyę i ją uprości.

Prawica podniosła zarzut przeciw rządowi, że wystąpił przeciw kongregacyom ze środkami, które obecnie są niewykonalne.

Paryż, 26 marca. Izba deputowanych i senat przyjęły znaczną większością kredyt na podróż prezydenta Loubeta do Włoch. W Izbie zaprotestował hr. Castellane przeciw odwiedzinom Loubeta w Kwirynale, gdyż przez nie doda się powagi dynastyi, która obrabowała Papieża....

Prezydent Izby Brisson, przerwał mowcy oświadczając, że nie może pozwolić na obrażanie zaprzyjaźnionego narodu. Francuski naród protestuje przeciw temu i będzie widział w tych słowach dowód wewnętrznego i zewnętrznego niebezpieczeństwa, przeciw któremu cała partya republikańska się zbroi. (Długotrwałe oklaski).

Lassies i Sembat oświadczyli, że są za kredytem na podróż Loubeta.

W senacie po oświadczeniu prawicy, że nie weźmie udziału w obradach, zapewnił Delcassé, że wizyta Loubeta nikogo nie obraża.

Z europejskiego Wschodu.

Wedle depesz z Konstantynopola, Porta znowu podnosi trudności w sprawie żandarmeryi macedońskiej.

Onegdaj odwiedził minister spraw zagranicznych ambasadorów Rossyi i Austro-Węgier i usiłował uzyskać zmniejszenie liczby zagranicznych oficerów w żandarmeryi macedońskiej. W tej sprawie miała się przedwczoraj odbyć narada gabinetowa.

Z kół dyplomatycznych nadchodzi informacya, jakoby stosunki między Bułgaryą a Turcyą znowu się zaostrzyły, tak dalece, iż zachodzi obawa zerwania dyplomatycznych stosunków. Trudności pochodzą tym razem ze strony Bułgaryi, gdzie nastąpił podobno niebezpieczny zwrot na korzyść aspiracyj wojennych.

Onegdaj odeszły z Monastyru cztery bataliony do okręgu, najbardziej zagrożonego przez ruch albański.

Giornale d'Italia zamieszcza list Riciottiego Garibaldiego, w którym on oświadcza, że z powodu zmienionej nagle sytuacyi politycznej na Bałkanie, zwołanie kongresu słowiańskiego do Wenecyi straciło swój cel i mogłoby być niebezpiecznem. Kongres więc został odroczony i odbędzie się później prawdopodobnie po za granicami Włoch.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

W miarę jak nadchodzą nowe wiadomości z Dalekiego Wschodu, potwierdza się coraz więcej przypuszczenie, że Japończycy myślą przedewszystkiem o umocnieniu się na półwyspie Koreańskim i stworzeniu linii obronnej, po za którą w razie niepowodzenia w akcyi zaczepnej, mogliby stawić opór wojskom rossyjskim. Zakładają więc szereg fortyfikacyj po przez cały półwysep, od Anczu aż do portu Łazarewa i, zajęci temi pracami, nie spieszą się z pochodem nad granicę mandżurską. Jak dalece sięgają ich pozycye we wschodniej części półwyspu, nie wiadomo; na zachodzie dotarli oni do rzeki Pakczön-gang, przepływającej w pobliżu miasta tej samej nazwy. Jak donosi Namiestnik Aleksiejew, w Anczu, położonym kilka mil dalej na południe, wzniesiono okopy, w Jongbenie (Jong-Pjöngu) Japończyków jeszcze dnia 17 b. m. nie było, w Pakczönie natomiast ukazały się dwa szwadrony jazdy, które cofnęły się bez walki przed secinami kozackiemi. W dwa dni później (19 b. m.) konnica japońska zajęła Jong-pjöng, a tego samego dnia 2 gońców rossyjskich spotkało się między miejscowościami Kasan i Czenczju z rekonesansem japońskim. Kasan leży nad ujściem rzeki Pakczöngang. Czenczju po za tą rzeką, po prawej jej stronie, Jong-Pjöng między Pakczöngangiem a Czen-czengangiem (Wellim-gangiem). W okolice te dotarły jednak tylko wysunięte naprzód oddziały. Ubezpieczone pozycye japońskie nie sięgaja tak daleko, lecz tylko do rzeki Czen-czen-gang, nad którą też leży Anczu, obecnie główny punkt koncentracyjny japoński po za Pjöng-jangiem.

* * *

(W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze).

Tokio. *Biuro Reutera* ogłasza następujące sprawozdanie admirała Togo o ostatniej bitwie morskiej koło Portu Arthura: Dnia 22 b. m. manewrowała połączona flota, jak było z góry ułożone. Dwa oddziały niszczycieli torpedowców już od 20 b. m. często podsuwały się pod Port Arthura i jakkolwiek skierowany był na nie ogień rossyjski, nie poniosły wcale szkody. Dnia 22 o godzinie 8 rano pojawiła się japońska eskadra przed Portem Arthura, niedaleko zatoki Gołębiej. Dwa wielkie okręty wojenne I. kl. „Fuji“ i „Jashima“ otrzymały rozkaz przedsięwziąć ostrzeliwanie wewnętrznego portu. Podczas bombardowania rossyjskie okręty powoli wysuwały się z portu i również ostrzeliwały naszą flotę. Nieprzyjaciel usiłował widocznie ściągnąć nas jak najbliżej do portu. Nasze okręty nie doznały żadnej szkody. O godzinie 3 po południu nasza eskadra odpłynęła.

Londyn. Korespondent *Daily Mail* w Czinampo przysłał *via* Czifu następujący pogląd na sytuacyę w północnej Korei.

Japończycy uważają Czinampo za główny punkt do lądowania wojska i materyału wojennego. Wojsko po wylądowaniu odchodzi ztąd natychmiast do Fieng-jang, które jest stacyą etapową marszu ku Mandżuryi. Dnia 13 b. m. obliczał korespondent garnizon w Fieng-jang na 20.000 ludzi.

Dnia 10 b. m. mogli Rossyanie, którzy byli w pobliżu miasta, obsadzić bardzo łatwo Fiengjang, gdyż cała załoga japońska tamże wynosiła 250 ludzi. Ale Rossyanie nie zdołali utrzymać nawet Andżu, a oczekiwane posiłki nie nadchodziły na czas; zachodziła obawa, że skoro lody na rzece Jalu ruszą, oddziały rossyjskie będą odcięte od głównej armii, Tymczasem Japończycy rozpoczęli forsowny masz i otrzymali posiłki z Soeul i innych miejscowości, oraz rozpoczęli fortyfikowanie na wielką skalę. Japończycy mają silną strategiczną pozycyę w pobliżu Fiengjang na południe od łańcucha gór Miokaksan.

Korespondent nie ma dość słów uznania dla dokładności przygotowań Japończyków, którzy lądowanie przeprowadzają w największym porządku. Wojsko okazuje nadzwyczajną wytrzymałość, mimo, że nie brak wypadków dysenteryi i zapalenia płuc. Podczas forsownego marszu do Fiengjang nie miano nawet namiotów; żołnierze nocowali wprost w otwartem polu. Konie kawalerzyckie są do niczego i wiele z nich już padło, natomiast konie transportowe są dobre. Największe trudności sprawia zaprowiantowanie, bo Korea jest bardzo uboga.

Petersburg. *Rossyjska Agencya Telegraficzna* otrzymała od generała Pfluga z Mukdenu następujący telegram: Angielskie wiadomości o przejściu przez Japończyków rzeki Talu, o potyczkach ich z Rossyanami i o tem, jakoby Rossyanie mieli wolną drogę do Motien, są zmyślone.

Petersburg. Korespondent rossyjskiej *Agencyi Telegraficznej* donosi z Laojang pod datą 24 b. m.: Według doniesień ze źródła autentycznego, generał chiński Ma przeniósł swą kwaterę do Tungczau. Wojska Jua[illegible] kaja przebywają obecnie w Tientsinie i [illegible] cają do Paotingfu.

W Szanhankwaj przebywa wielu s[illegible] gów japońskich. Oddział gen. Miszc[illegible] znajduje się w Korei północnej, a jeg[illegible] dział rekognoscyjny przebywa niedaleko [illegible] dżu. W ostatnich dniach nie było żad[illegible] starć.

Petersburg. *Ross. Agencya Tel*[illegible] nosi: Na wiadomość o przyjeździe [illegible] patkina w okolice transbajkalskie, ge[illegible] Leniewicz wysłał do niego telegram, w [illegible] rym powiada: „Wojsko pragnie zems[illegible] wrogu i z niecierpliwością oczekuje pr[illegible] cia waszego do armii. Jak donoszą, w [illegible] dżuryi północnej i Korei panuje spokój [illegible] reańczycy żalą się na złe obchodzen[illegible] z nimi Japończyków, którzy uciskają lu[illegible] i rabują ją, rzadko płacąc za pobran[illegible] wianty“.

Petersburg. Celem przesyłani[illegible] domości podczas transportu wojsk pr[illegible] zioro bajkalskie, urządził rząd ro[illegible] wzdłuż całej drogi kilka stacyj telegra[illegible] drutu.

Pekin. *Biuro Reutera* zawiadam[illegible] rossyjski *attaché* wojskowy w Pekini[illegible] dący zarazem agentem wojskowym dl[illegible] północnych, prosił o paszport, ażeby [illegible] zwiedzić miejscowości Czeng-toe i Czan[illegible] jang, gdzie stacyonowane są wojska gene[illegible] rała Ma. Prosił on też o pisemne polecenie do generała Ma. Chiński urząd dla spraw zagranicznych odmówił tej prośbie.

Biuro Reutera donosi dalej, że rząd chiński zwrócił się do generalnego dyrektora ceł, Harta, o radę, jak się ma zachować w obec sprzecznych oświadczeń Rossyi i Japonii co do kontrabandy wojennej. Stosownie do rady Harta ogłosił rząd chiński w mieście plakatami, że mieszkańcom zakazano udzielać jakiejkolwiek pomocy którejś ze stron wojujących.

Suez. Okręt rossyjski „Malaga“, który ma stąd odpłynąć do Odessy, zawinął tu dnia 24 b. m. i zabrał na pokład sześciu oficerów i 262 marynarzy rossyjskich, którzy przybyli tu na okręcie angielskim „Talbot“. Jest to ocalona załoga rossyjska z krążownika „Warjag“. Marynarze rossyjscy ubrani są w uniformy angielskie, darowane im przez marynarzy angielskich.

KRONIKA

Lwów, 26 marca.

— JE. P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek przybył wczoraj o godzinie 8·40 wieczorem (czas kolejowy) z Wiednia do Lwowa na dzisiejszą uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego dworca, w towarzystwie szefa sekcyi dr. Haberera, radcy sekcyjnego dr. Grünbergera, starszego radcy budownictwa Baudischa i radcy budownictwa Arnolda. Na dworcu oczekiwali przybycia JE. P. Ministra: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa p. Wacławem Zaleskim, JE. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Mora Korytowski, dyrektor kolei państwowych, radca Dworu Wierzbicki z gronem urzędników kolejowych i radca Rządu [illegible]

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

A przecież, właśnie w tej świątyni, bardzo postępowe ministerstwo oświaty umieściło muzeum pedagogiczne; zbiory najnowszych wydawnictw szkolnych z Francyi, Niemiec i Anglii zapełniają przybytek, w którym był czczony „Mędrzec dawnych czasów“.

Po za wspaniałym grobowcem Jemitsu, w Nikko, znajdują się ukryte schodki pomiędzy dwiema przepysznemi kolumnami. Na szczycie, widzimy się w małej komórce z drzewa zczerniałego od starości, którego podłoga literalnie pokryta starymi blaszanymi sandałami — jakie wieśniacy noszą w górach — całkiem pordzewiałymi. Mury także pokryte sandałami oprawionymi w ramki; dwa z nich szczególniej są wspaniałe, całe błyszczące i olbrzymie: są to *ex vota*, a my znajdujemy się w świątyni. W zagłębieniu, pod daszkiem, jest i sam bożek piechurów w olbrzymich *varadji* — (nazwa blaszanych sandałów). Piękna brunatna suknia, w którą jest odziany, zasłona spadająca na jego ramiona — oblicze pomalowane na biało i oczy ze szkła przyćmione powłoką kurzu, wszystko to, w połączeniu z otaczającym go półmrokiem, nadaje mu wyraz ponurej godności. Ale obok niego klęczą dwa śmieszne dyabełki, jeden czerwony, jeden zielony; czerwony, u którego nóg pozostało tylko dwa palce ze szponami, trzyma w rękach czajnik złocony; zielony, z włosami dziwacznie podniesionymi z tyłu, jakby na przydłużenie spiczastych uszu, ma minę małego fauna, albo błazna. Podłoga tej kaplicy pełna różnych śmieci: zwiędłych kwiatów, ziarn, naniesionych wiatrem i kurzu. Ale zapewne są dni, w których długie procesye ludzi przesuwają się przez małe schodki, aby złożyć pobożnie ofiary i odnowić zapasy sandałów.

Miasteczko Fuchimi, niedaleko Kioto, jest poświęcone Juari, „bożkowi lisowi“. Świątynie podobne do karczem swoją budową z grubo ociosanego drzewa, pomalowanego na krwisto-czerwony kolor; w około nich zwisa pełno blaszanych latarni, służących za grzędy dla miejscowych gołębi i szeregi dzwoneczków, które co chwila wierni w ruch wprawiają, pociągając za stare, zużyte sznury. Wewnątrz, cała menażerya, w której lis królnje; smoki szkaradnie pomalowane na niebiesko, czerwono lub zielono, straż trzymają przednią; coś w rodzaju wielkiej, brzuchatej ropuchy z otwartą paszczą dzieli wraz z nimi hołdy czci składane przez ludzi. Byłbym zapomniał o starym, drewnianym koniu, stoczonym przez robaki.

Lis tak mało nadaje się do boskości, że pomiędzy niezliczoną ilością jego postaci, zdobiących dziedzińce, nie ma żadnej, któraby miała inny wyraz tylko zwierzęcia ogłupiałego lub ironicznego i drwiącego. Są tam lisy z bronzu, z kamienia, z drzewa, z gliny — małe, duże, karły i olbrzymy, rozmaitych kolorów i w rozmaitych pozach. Są one wszędzie, nad drzwiami, na ołtarzach kaplic, w gajach okolicznych, przy jamach, przedstawiających nory bożyszcza, a wszędzie przynajmniej po dziesięć, nie licząc tysięcy malutkich posążków fajansowych, które czynią, że wystawy sąsiednich sklepików podobne są do mozaiki. Wiele z nich ma nogi połamane lub grzbiet wypełzły, czasami wierni opatrują ich rany, owiązując je paskami białego papieru. Innych znowu ochroniono przed dziobami ptaków otaczając je siatką drewnianą — a prawie przy wszystkich widać na ziemi, jakieś białawe szczątki — są to okruchy z jedzenia, które im dają w ofierze.

Piękne świątynie z laki i ze złota, w których tronują wielkie posągi Buddy, wydają mi się bardzo stosownie sąsiadować z całym aparatem materyalnych i moralnych zdobyczy współczesnego wschodu, — z hutami, przedzalniami i siecią kolei żelaznych, z kursami filozofii, psychologii, socyologii — szczególnie po tem, gdy mi było dane widzieć inne strony Japonii z jej tak pospolitym i naiwnym fetyszyzmem.

Gdy wróciwszy z Fuchimi, myślałem o tem wszystkiem co widziałem w Tokio, gdy przypomniałem sobie tych kilka tygodni spędzonych w tej wykwintnej miejscowości, czyniącej wrażenie, że cały kraj musi być do niej podobny, ponieważ ona mu przewodzi — powiedziałem sobie, iż rzeczywiście jest niejedna, lecz dwie Japonie, różniące się zupełnie między sobą!

Zwykle, gdy dwie cywilizacye z gruntu różne znajdą się w styczności z sobą, zbliżenie to nie tylko tworzy uderzające kontrasty, lecz jeszcze dziwaczniejsze zwyczaje w praktyce.

Weźmy naprzykład drobne fakta. Daruma był jednym z legendowych mędrców Japonii, utracił nogi, nie w żadnej bitwie, ale z powodu znieruchomienia podczas długich medytacyi! Dawno przed wprowadzeniem zachodnich obyczajów, postać jego była bardzo popularna. I cóż z nim dzisiaj się dzieje? Z cygarem lub fajką w ustach, tronuje, jako rodzaj szyldu nad dziwami trafik!

Nikt by się nie domyślił, do czego służą beczki z nafty w Japonii. Przechodziłem kiedyś ulicą, którą szutrowano i ujrzałem, że kamienie przeznaczone do wysypywania drogi nie były w taczkach zwożone, tylko w skrzyniach, ustawionych na małych nóżkach. Na każdej z nich widniał napis: „Refined petroleum. Chester. New York. U. S. A. Niektóre z tych beczek po wydrążeniu otworu u spodu, służą do polewania ulic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dyrektor policyi p. Schächtel. Na peron przybyła również liczna publiczność.

JE. P. Minister zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

— Ks. Arcybiskup Teodorowicz dawał w bieżącym tygodniu w polskim kościele w Wiedniu szereg konferencyj i dopiero dzisiaj nocnym pociągiem powraca do Lwowa, wskutek czego w uroczystości otwarcia nowego dworca udziału wziąć nie mógł.

— Nowy podział czynności c. k. Namiestnictwa. W tych dniach wszedł w życie nowy podział czynności w c. k. Namiestnictwie. JE. Pan Namiestnik wydając odpowiednie zarządzenie, kierował się zamiarem, aby z jednej strony tok czynności urzędowych w poszczególnych departamentach Namiestnictwa doprowadzić do możliwie szybkiego tempa, z drugiej zaś strony wprowadzić większą jednolitość w załatwianiu spraw, rzeczowo z sobą związanych.

Główniejsze zmiany są następujące: Departament II, obejmujący dotąd dział wyznań, a obarczony niestosunkowo wielką liczbą czynności, podzielono na departament II a), do którego należeć będą wszystkie sprawy wyznaniowe natury prawniczej, i departament II b), któremu przydzielono sprawy wyznaniowe treści administracyjno-ekonomicznej. Kierownictwo pierwszego objął radca Namiestnictwa p. Korzeniowski, drugiego starosta p. Matkowski.

Ważną zmianę zaprowadzono w departamencie przemysłowym (III). Mianowicie istniejącemu departamentowi administracyjnemu (obecnie III a) dodano osobny oddział techniczno-przemysłowy (III. b.) pod kierunkiem starsz. inżyniera p. Skwarczyńskiego, którego najważniejszem zadaniem będzie wydawać fachowe opinie przemysłowo-techniczne w tych wypadkach, kiedy ustawy przemysłowe zasięganie takich opinij przewidują. Zarządzenie to okazało się szczególniej pożądanem i potrzebnem w chwili, w której uprzemysłowienie kraju przechodzić zaczyna powoli ze sfery słów w sferę czynów i kiedy rozbudzony ruch przemysłowo-wytwórczy i handlowo-przemysłowy, zasługujący na najżywsze poparcie w interesie kraju, potrzebuje życzliwego usposobienia i w społeczeństwie i wśród czynników życia publicznego, powołanych do opieki nad nim i do jego kontroli. Liberalne, świadome celu — to jest właśnie celu ułatwiania rozwoju życia przemysłowego — i w tym kierunku konsekwentne postępowanie władz administracyjnych może oddać w tej mierze ważne usługi. Departament przemysłowy Namiestnictwa będzie też czuwał nad działalnością władz politycznych I instancyi, które stosując w odpowiedni sposób, z życzliwością dla stron i z widokiem podniesienia przemysłowego kraju na oku, przepisy ustaw przemysłowych, będą mogły nie tylko ochraniać przemysł istniejący, ale zarazem ułatwiać i zachęcać w wyższym stopniu inicyatywę prywatną, dążącą do zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

W departamencie IX zjednoczono obecnie wszystkie sprawy kultury krajowej, dotąd załatwiane częściowo także w departamencie XII. Takie połączenie pokrewnych sobie spraw, z uwagi na rolniczy charakter naszego kraju niesłychanie dla gospodarstwa społecznego doniosłych, przyczyni się do ich jednolitego traktowania. Kierownictwo departamentu kultury krajowej powierzył JE. Pan Namiestnik radcy Namiestnictwa p. Szeligowskiemu.

W departamencie XII. pod kierunkiem starosty p. Hołodyńskiego pozostawiono wyłącznie wykonywanie ustaw o ubezpieczeniu robotników od wypadków i w razie choroby. Działalność Kas chorych i Zakładu ubezp. rob. od wypadków przybrała w kraju tak szerokie rozmiary i daje tyle do czynienia władzom, że zwłaszcza ze względu na doniosłe socyalne znaczenie tej gałęzi ustawodawstwa administracyjne utworzenie osobnego departamentu dla tych ważnych spraw można uważać za uzadnione teoretycznie i praktycznie.

Wreszcie coraz liczniejsze u nas sprawy fundacyjne, złączone dotąd w departamencie VI., ze sprawami administracyjno-sanitarnemi wydzielono ztamtąd i przydzielono nowoutworzonemu XV. departamentowi Namiestnictwa, którego szefem został radca Namiestnictwa p. Szymanowski.

Na koniec wspomnieć wypada o przekształceniu manipulacyi, wprowadzonem dotychczas na próbę w jednym z departamentów Namiestnictwa i w jednem Starostwie. Zmiana ta, polegająca na analogicznem zastosowaniu do czynności władz politycznych systemu manipulacyjnego, przyjętego przez władze sądowe od czasu zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, systemu, którego pomyślne wyniki powszechnie są znane, ma na celu przedewszystkiem pośpiech w załatwianiu spraw, a potem także ujęcie w techniczny i chronologiczny całokształt aktów, odnoszących się do danych spraw.

— Nadanie prezenty. C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Sadzawce ks. Izydorowi Bobikiewiczowi, administratorowi w Suczawie.

— Z Uniwersytetu. P. Bronisław Hackbeil, rodem z Zakliczyna, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Powsz. wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 26 b. m. w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 7 wieczorem dyrektor archiwum miejskiego dr. A. Czołowski: „Zamki polskie na Rusi Czerwonej" (z obrazami świetlnymi);

Szkoła realna ul. Kamienna 2 prof. dr. S. Dobrzycki: „Literatura polska w epoce Odrodzenia i Reformacyi. Początek o godzinie 6.

W niedzielę, d. 27 b. m, w sali ratuszowej o godz. 5 po południu prof. p. B. Błażek: „O karności młodzieży".

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 27 b. m. Drohobycz: Docent Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „Nasze wady narodowe",

Stanisławów: Prof. K. Strutyński „Elektryczność i jej zastosowanie". Część II.

Sanok: Prof. A. Bielak, „Telegraf bez drutu" (z demonstracyami).

Stryj: Prof. M. Hryńak „O pogodzie".

Tarnopol: Prof. M. Wojkowski „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach" (z doświadcz.).

Złoczów: Prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „O gazach" (z doświadcz.).

— Z Politechniki. P. Antoni Wolk-Łaniewski z Warszawy, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej.

— Jutrzejszy jarmark świąteczny, urządzony w sali „Sokoła" przez Towarzystwo pań im. św. Salomei, zapowiada się doskonale. Nadesłano bardzo wiele fantów spożywczych, oraz żywej źwierzyny; amatorów więc na piękne wygrane z pewnością nie zbraknie, tem bardziej, że dochód z jarmarku przeznaczony został na rzecz bardzo biednych wdów i sierót, zostających pod opieką Towarzystwa.

— Prezes Tow. kred. ziemskiego, dr. Władysław Kraiński, wyjechał na czternaście dni ze Lwowa.

— Prezesem Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie wybrany został prof. dr. Jerzy hr. Mycielski, wiceprezesami pp. Leonard Lepszy i dr. Stanisław Tomkowicz.

— Na pomnik Mickiewicza we Lwowie złożył Bank zaliczkowy jako dalszą subwencyę kwotę 500 koron. Przy tej sposobności podnieść musimy, że instytucya ta finansowa z rzadką ofiarnością popiera akcyę budowy pomnika, wyznaczając corocznie niemal znaczniejszą subwencyę na rzecz kolumny Mickiewicza. Przykład godny naśladownictwa.

— W sprawie obesłania wystawy metalowej w Krakowie przez tut. przemysłowców odbyło się wczoraj zebranie pod przewodnictwem radcy Dworu p. Frankego. Referent tej sprawy architekt p. Zacharyewicz zachęcał zgromadzonych, aby nie tylko artystyczne wyroby, ale także wyroby codziennego użytku na wystawę wysyłali, zapewnił również, że komitet udzieli ewentualnie nawet wsparcia materyalnego.

— Z fizykatu miejskiego. W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Kaltwasser epidemię szkarlatyny.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— Wiec urzędników wszelkich kategoryj odbędzie się dziś, w sobotę o godzinie 7 wieczorem w sali Rady m. Krakowa. Porządek dzienny wiecu obejmuje następujące sprawy: 1. Zagajenie; 2. wybór prezydyum; 3. sprawozdanie z petycyj urzędników państwowych o podwyższenie dodatku aktywalnego, względnie o dodatek drożyźniany w Krakowie; 4. projekt budowy domów urzędniczych; 5. stosunki kredytowe; 6. stosunki drożyźniane a korzyści istniejącego działu spożywczego; 7. stanowisko urzędników wobec wyborów do komisyi podatkowej, Rady miejskiej, Sejmu i Rady państwa; 8. wnioski uczestników wiecu.

† S. p. Emilia z Lidlów Żeleska, żona em. Wiceprezydenta wyższego sądu w Krakowie, siostra Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Jana Lidla, przeniosła się do wieczności dnia 24 b. m. o godzinie 2 po południu w 67 roku życia. Zmarła, która osierociła męża, córkę i syna, wicesekretarza w Ministerstwie spraw wewnętrznych, znana była w szerokich kołach Krakowa z niezwykłych przymiotów duszy i serca. Najlepsza żona i matka roztaczała naokoło siebie atmosferę niezamąconej pogody i dobroci, która jednała jej wśród znajomych najgłębszą cześć.

Dotknięty ciężkim ciosem rodzinnym pan Wiceprezydent Namiestnictwa znajdzie może nie jaką pociechę w głębokiem i powszechnem współczuciu, jakie mu towarzyszy w tej bolesnej chwili.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Krakowie dziś, w sobotę, o godzinie 4 po południu z domu żałoby l. 9 przy ul. Jagiellońskiej, wprost na cmentarz miejscowy. Msze św. żałobne za duszę zmarłej odprawione zostaną w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary.

— Walne zgromadzenie członków lwowskiego Koła pań „Tow. Szkoły ludowej" odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Koła, przy ul. Zielonej 4.

— Konkurs. Polski „Sokół" we Lwowie rozpisał konkurs na szkice projektu budowy, względnie powiększenia obecnie istniejącego własnego gmachu. Projekt uznany za najlepszy otrzyma nagrodę w kwocie 200 K. Projekt drugi nagrodę 100 K. Termin do przedkładania projektów upływa z dniem 30 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem. Szczegółowy program, plany obecnego gmachu, sytuacyę gruntu wydaje kancelarya od 5—8 wieczorem każdego dnia z wyjątkiem świąt i niedziel.

— Tramwaye elektryczny i konny kursować będą dziś, w sobotę ze względu na raut tuchlański na dworcu kolejowym, do godziny 2 w nocy.

— Bank kredytowy dla urzędników. Z Wiednia donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło założyć Aleksandrowi ks. Wrede powszechny Bank kredytowy (Allgemeine Credit-Vereins-Bank) z siedzibą w Wiedniu i kapitałem zakładowym 10.000.000 K. Celem tego banku jest udzielanie kredytu oficerom i urzędnikom państwowym, ażeby zabezpieczyć ich przed lichwiarzami.

— Zgromadzenie ludowe zwołuje partya socyalno-demokratyczna na poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem do sali przy ul. Szajnochy. Na porządku dziennym referaty: „Gmina a robotnicy", „O podwyższeniu podatku czynszowego", „O drożyźnie w mieście".

△ Nieostrożna jazda. U zbiegu ulic Mickiewicza i Marszałkowskiej najechał we czwartek wieczorem woźnica dorożki nr. 122 na przechodzącego tamtędy zarobnika Dymitra Chodaja, a powaliwszy go na ziemię, zbiegł. Chodaj dostawszy się pod koła dorożki, doznał tylko lekkich obrażeń cielesnych.

△ Wielką awanturę wywołał we czwartek wieczorem na dworcu Podzamcze parobek z mleczarni Dobrzyńskiej Efteryan Janusz, przybyły tam celem odbioru mleka. W czasie odbioru pokłócił się Janusz z robotnikiem Grzegorzem Karolem, przyczem zadał mu kamieniem znaczniejszą ranę w głowę. Karola opatrzył lekarz kolejowy, awanturnikiem zaś zajęła się policya.

Wypadek z automobilem. Mechanik Wojciech Ziemba, naprawiając we czwartek na ulicy automobil, który mu się zepsuł podczas jazdy, czynił to tak nieostrożnie, że korba puszczona nagle w ruch, złamała mu rękę. Opatrzyło go pogotowie Tow. ratunkowego.

△ Ucieczka ze strachu przed tyfusem. Policyę lwowską zawiadomiono we czwartek, że służąca z Bonowa koło Jaworowa, Marya Kolesko, zbiegła ztamtąd od swych chlebodawców, u których kilka osób zachorowało na tyfus.

△ Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się we czwartek wieczorem w ulicy Hausnera. Kilkuletnie dziecko właściciela dorożki nr. 306 wylazłszy na dorożkę, uderzyło konia batem. Koń ruszył cwałem i dopiero koło kościoła św. Antoniego zdołali go przechodnie zatrzymać. W czasie tej szalonej jazdy dziecko upadło z dorożki i odniosło znaczniejsze obrażenia cielesne.

△ Ujęcie dezertera. Wczoraj po południu aresztowano dezertera Iwaniucha, którego dostawiono na odwach. Iwaniuch dopuścił się razem z Mieczysławem Eichnerem kilku kradzieży po ucieczce z wojska. Przystawiony po ujęciu go na odwach, wywołał tam wielką awanturę, wszczął bójkę, a nawet wyłamał żelazną kratę. Wypadek ten wywołał zbiegowisko, wypełniające plac św. Ducha. Tłum złożony z 400 przeszło ludzi odprowadził eskortę wojskową, wiodącą aresztowanego z odwachu do aresztu garnizonowego przy ul. Żółkiewskiej. Przed wejściem do gmachu rozpoczęto gwizdać i rzucać kamieniami na eskortę. Oficer służbowy polecił rozpędzenie tłumu. Aresztowano przy tej sposobności jednego robotnika, którego puszczono jednak na wolność, po stwierdzeniu jego tożsamości na inspekcyi policyi.

---

1)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON").

III.
(Ciąg dalszy).

On wchłonął w siebie to spojrzenie, które mu burzyło krew. Zbliżył się szybko i ujął Rachelę za rękę. Ręka ta była zimna, a drżała.

— Co ci jest Rachel? — spytał miękko — tyś smutna?

Ona chyliła głowę w wielkiem pomieszaniu.

— Od tych ksiąg — szepnęła — wieje dziwny chłód i od was, panie, wieje dzisiaj chłód.... Chciałabym mówić... miałabym wiele do powiedzenia, a nie zdołam!... boję się....

On ją ogarniał całą gorącem spojrzeniem.

— Nie lękaj się — szepnął: — mów wszystko.... ja z rozkoszą słuchać będę...

Rachel zbliżyła się do niego jeszcze bardziej, ramieniem swem dotykała jego ramienia; przyśpieszony jej oddech czuł na swej twarzy, gdy bardzo cicho a szybko, jak w gorączce, mówiła:

— Teraz nie czas.... kiedyś może więcej.... dziś jeno to wam rzec muszę.... Uczyńcie dla rodzica mego co możecie.... Na niego jest spisek.... Ocalcie go, a ocalicie i siebie!... Ocalcie go, a potem uciekajcie stąd.... uciekajcie od nas.... odemnie!

Kazimierz w zdumieniu słuchał. Jakiż związek mógł być pomiędzy rodzicem Racheli a nim? Cóż mu takiego zagrażać mogło, aby uciekać miał?...

— Nie rozumiem — odparł. — Przecz-że uciekać mam od ciebie, zalęknione ty dziecko śliczne?...

Patrzał na nią z ogromną czułością i mimowolnie wyciągnął ramię, aby ją objąć i przygarnąć.

Ale Rachel odskoczyła od niego gwałtownie.

— Nie! — rzekła cicho, lecz stanowczo. — Kiedyś wam powiem.... może niebawem..., wyjaśnię wam wszystko.... Dziś jeno błagam: miejcie się na baczności.... Nie wołajcie ku sobie ognistem słowem waszem i mądrością waszą Żydów młodych... Baruch...

Nie dokończyła. Drzwi się znagła od komnaty Halszki otwarły, i wielka stamtąd jasność wtargnęła do mrocznej izby.

Oczom Kazimierza przedstawił się dziwny widok.

Halszka zdawała się ciągle pogrążona we śnie, jeno głowa jej uniesiona była w górę i ułożona na poduszkach tak, że twarzą zwrócona była ku drzwiom. Za nią ustawione były świeczniki, a wśród nich paliło się w urnie migotliwe, błękitnawe światło, tłumione chmurą dymu, który w skrętach szedł w górę i roznosił ostrą woń ziół. Powieki Halszki zaciskały się i poruszały, jakby rażone nie zwykłą jasnością; wargi i nozdrza drgały i całe ciało wstrząsało się chwilami. Sen jednak był snadź twardy i nie pierzchał.

Przed nią stał Betsal, przyodziany w długi biały płaszcz, w którym cała jego postać, zgarbiona i skurczona, nikła. Wystawała jeno jego twarz, ponura, pomarszczona; po niej zaś przebiegały teraz dziwne jakieś drgania, krzywiące blade wargi ust i wstrząsając długą, siwą brodą. Zamglonemi, zgasłemi oczyma wpatrywał się w postać Halszki, mrużąc chwilami krwawe powieki.

Naraz wyciągnął z pod płaszcza i wzniósł w górę chude ramiona, a drżącym lecz donośnym głosem wymawiać począł słowa kabalistycznego zaklęcia:

— *Sadaij amara elon phenethon eloij eneríj ebrol messias ijehe vebu hejiane, ijanunel elijon....*

Na usta Łyszczyńskiego wybiegł szyderczy uśmiech.

— Że też ja przypuszczać mogłem, — myślał — iż ten Żyd jakąkolwiek pomoc Halszce da!... Sądziłem, że jest mądry, a on głupi.... Leczyć ją chce mniemanemi zaklęciami Salomonowemi. Wszak je znam.... Niedawno mi przysłano owe „Clavicula Salomonis" i „Schemhamphoras Solomonis Regis", które rabini wydali we Frankfurcie.... Oszustwo jest....

Spojrzał na Rachelę i uśmiechać się przestał.

Stała w blaskach, sama od nich jaśniejsza, wpatrzona w przestrzeń, bez ruchu. Dym, wychodzący z urny, wił się wokoło jej głowy, a ona wśród tych blasków i dymu zdawała się nieziemskiem zjawiskiem.

Betsal zaś wołał coraz donośniej trzęsąc w powietrzu wyciągniętemi w górę ramiony:

— *Maya, Affaby, Zyen, Jeramye, yne Latebni damaa yrsano noy....*

Z piersi Halszki wydobył się głośny krzyk i mowę mu przerwał.

Halszka otworzyła nagle oczy, wielkie, przerażone; dźwignęła się, wyprężając przed siebie wychudłe dłonie. Dym płonących ziół chwytał ją za gardło i dusił. Krztusiła się, wodząc nieprzytomnemi oczyma wokoło. Wtem wzrok jej padł na stojącą w blaskach Rachel.

Obur ącz chwyciła się za głowę, szarpiąc długie, splątane włosy....

— Gdzie ona?... gdzie?... — szeptała, snadź myśląc o Zochnie. — Kto to? gdzie jestem?...

Spojrzała na białą postać starego rabina i poczęła trząść się całem ciałem. Miała taki ruch, jak gdyby porwać się i uciekać chciała, lecz sił zbrakło. Usta otwarła, krztusząc się, i znowu z piersi jej wyszedł gwałtowny krzyk, a potem jęk długi, przeraźliwy. Opadła na poduszki, zemdlona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

△ Kronika policyjna. W domu przy Starym Rynku l. 6 rozbito wczoraj stojącą w sieniach spiżarkę i skradziono kilkadziesiąt flaszek soku malinowego, wiśniaku i rozmaitych konfitur.

Z przedpokoju mieszkania p. O. B., przy ul. Batorego 1, skradziono futro niedźwiedzie z kołnierzem z krymskich baranów.

Znaczną ilość bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, znaczonej literami A. A. i R. A., skradli niewyśledzeni dotad sprawcy panu A. A. zamieszkałemu przy ul. Objazdowej 4.

Złoty damski zegarek ze srebrnym pozłacanym długim łańcuszkiem skradł wczoraj jakiś złodziej z mieszkania p. E. A., przy ul. Janowskiej 44.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Wolf, wdowa po podpułkowniku; — Rupprecht Hugo Gänger, urzędnik kolei państwowych, w 42 roku życia; — Sydonia z Mandlów Kienzlerowa, w 57 roku życia; — August Jan Piątkowski, uczeń VII kl. Szkoły realnej, w 18 roku życia; — Władysław Hauer, akwizytor asekuracyi „Feniks“, w 36 roku życia; — Sebastyan Kłyś, w 63 roku życia; — Anastazya Drymko, w 66 roku życia; — Michał Panciewicz, em. starosta, w 72 roku życia.

W Tarnobrzegu, Zofia z Krzyżanowskich Szulcowa, żona urzędnika prywatnego, w 52 roku życia.

W Tyśmieniczach, Józef Dmytrów, nauczyciel 4 kl. szkoły mieszanej w Kniaziołuce, w okręgu dolińskim, w 31 roku życia.

W Kołomyi, Eleonora Dworzakówna, tymczasowa nauczycielka 1-kl. szkoły w Szczepiatynie, w 25 roku życia.

— **Zamach samobójczy.** Z Jarosławia donoszą: Onegdaj po południu rzuciła się tu w zamiarze samobójczym z ganku II piętra na bruk dziedzińca 19-letnia kasyerka w kawiarni „Boulevard“, Józefa Mytarówna, odnosząc znaczniejsze obrażenia cielesne. Po opatrzeniu odwieziono ją do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego ma być zawód w miłości.

— **Ucieczka więźnia.** Z gmachu sądu krajowego karnego w Krakowie zbiegł we środę w niewiadomym kierunku Andrzej Serment, niedawno zasądzony przez trybunał karny w Krakowie na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży.

— **Żonobójca.** Z Wiednia telegrafują nam: We czwartek po południu pensyonowany konduktor kolei Południowej Józef König, ojciec 6 nieletnich dzieci, wyszedłszy w stanie nietrzeźwym z jednego z tutejszych szynków, wszczął kłótnię z żoną i pchnął ją w serce nożem, tak, że ona na miejscu zginęła. Mordercę uwięziono.

— **Katastrofa budowlana.** Przy restaurowaniu teatru „Flora“ w Charlottenburgu zawalił się mur. Dziesięć osób zostało zasypanych gruzami.

— **Wypadek w górach.** Z Capri donoszą: Bawiący tu od 1 b. m. na urlopie lekarz z Berlina nazwiskiem dr. Henryk Levy, spadł z Monte-Telegrapho i zabił się na miejscu.

— **Pięciodniowa burza** srożyła się na wyspach norweskich Lofotach i zrządziła olbrzymie szkody. Kilka osób utraciło życie.

— **Smierć torreadora.** Z Meksyku donoszą: Najsławniejszy meksykański torreador Cuco, zabity został przez byka na arenie w mieście Inarez.

Notatki literacko-artystyczne.

„Lutnia“ urządza w niedzielę, 27 marca b. r. w sali „Filharmonii“ zwyczajny koncert za rok 1903/4.

Z teatru (z dramatu) donoszą: Wczorajsze ósme przedstawienie „Erosa i Psyche“ zapełniło znów teatr po brzegi. Ten niezwykły sukces tej wielce sympatycznej sztuki, zniewala dyrekcyę do dania jej jeszcze raz w przyszłym tygodniu, t. j. we wtorek. Będzie to ostatnie przedstatwienie w dziale dramatu przed świętami.

W niedzielę odbędzie się trzecie przedstawienie „Hamleta“, który powtórzony zostanie jeszcze we środę. Będzie to ostatnia sposobność usłyszenia tej opery, wykonanej u nas, zdaniem krytyki, pod każdym względem bez zarzutu, gdyż środowe przedstawienie nieodwołalnie kończy obecny sezon operowy.

„Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney-Jonesa, ciesząca się u nas wielkiem powodzeniem, wznowioną zostanie w najbliższzm czasie. Nowością będzie prolog napisany przez jednego z tutejszych poetów, dowcipny i zastosowany do wypadków, rozgrywających się na dalekim Wschodzie. Odpowiedniej przeróbce ulegną również kuplety, odznaczające się znaną zresztą pięknością i lekkością melodyi, które odśpiewają najwybitniejsze siły naszej operetki. Równocześnie przygotowują się nowe dekoracye, kostyumy i balet odtańczony przez cały Corps de ballet.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „Dzieci Waniuszyna“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego S. Najdienowa.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem (nieodwołalnie przedostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie) po raz trzeci „Hamlet“, opera w 5 aktach A. Thomasa, z p. Zawiłowskim w tytułowej partyi, trzeci gościnny występ Wandy Stajewskiej w partyi Ofelii.

W poniedziałek „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem, C. M. Ziehrera.

We wtorek po raz 9 „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

We środę (nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie) po raz 4 „Hamlet“, opera w 5 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni i pożegnalny występ Wandy Stajewskiej, Maryi Gembarzewskiej, Filipa Brunetto, dr. Konrada Zawiłowskiego, Andrzeja Manfreda i Zygmunta Mossoczyego.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie, a kasa teatralna w tych dniach sprzedawać będzie bilety na przedstawie świąteczne tylko od godziny 9 do 12 zrana.

Uroczyste poświęcanie i otwarcie nowego dworca kolejowego we Lwowie.

Lwów, 26 marca.

Dzisiaj przed południem odbyła się z niezwykłą okazałością uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego dworca kolejowego, którego budowę rozpoczęto przed trzema laty. Niecodziennemu temu faktowi w życiu i rozwoju naszego miasta towarzyszyły najprzyjaźniejsze okoliczności. Święciliśmy dzisiaj pierwszy dzień wiosny i słońca, w którego blaskach ujrzeliśmy, bez osłon i rusztowań, wspaniałe mury nowego dworca, wzbudzającego podziw stylowością swoją i harmonią. Już przed godziną 10 poczęły się zjeżdżać powozy i dorożki zwożące uczestników uroczystości.

Przybywającego JE. P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka, w towarzystwie JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, powitała ustawiona przed głównem wejściem orkiestra kolejowa marszem „Tysiąc walecznych“. JE. Pan Minister wszedłszy wśród szpaleru, utworzonego przez służbę kolejową i publiczność zajął przygotowane dlań miejsce w westybulu, tuż naprzeciw naprędce urządzonego ołtarza, ustawionego w zieleni drzew pod witrażem św. Michała. Niebawem rozpoczął się właściwy obchód, odśpiewaniem przez chór „Lutni“ pieśni pod batutą p Cetwińskiego „Lauda anima“ Stegmayera. Gdy ucichły ostatnie tony, odprawił najpierw nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, następnie w obrządku grecko-katolickim JE. Metropolita ks. Szeptycki, przyczem śpiewał chór alumnów ruskich.

Po poświęceniu westybulu i innych lokalności dworca zabrał głos JE. ks. Arcybirkup Bilczewski i przemówił w te słowa:

Wasze Ekscelencye, Dostojne Zgromadzenie!

Kościół katolicki spieszy wszędzie, gdzie jego modlitwy pożądają. Ma on dla dzieci swoich nietylko jedno błogosławieństwo, jak Izaak patryarcha, ale poświęca świątynie, domostwa, szkoły, zagony włościańskie i te ziarenka, co rzucone w ziemię, mają wyróść kłosem bogatym.

Umocniony miłośnem błogosławieństwem Kościoła, geniusz twórczy wieków średnich i następnych zapalał swoje natchnienie u ogniska wiary i stworzył owe nieśmiertelne dzieła, które podziwiamy i czcimy pod nazwą sztuki religijnej.

Cześć dobremu geniuszowi za Madonny Rafaela i za Aniołów Fra Angelika!

Ale cześć też, — mówię to imieniem Kościoła katolickiego, — cześć też geniuszowi naszych czasów, który naturze wyrwał jej tajemnice, ujął w karby iskrę elektryczną, uwięził parę wodną i kieruje niemi, iż muszą słuchać regulaminu ludzkiego.

Prawie nie dziwić się, że ten geniusz, który dokonywa jakby przebudowy świata, urabia ziemię w swych rękach, jak garncarz ugniata naczynie gliniane, — że ten geniusz, mówię, obiegając na skrzydłach swych odkryć codziennie kilka razy kulę ziemską i wznosząc się w tryumfie na szczyty gór niebotycznych, dostaje czasami zawrotu tak, iż pokłon sobie przywłaszcza, który Bogu samemu się należy. Ale są to tylko chwile zapomnienia. Najczęściej i on prosi o pobłogosławienie swych natchnień i odkryć, rozumiejąc, że tylko potężniejsza od ręki ludzkiej ręka Boża może dziełom człowieka nadać trwałość i pokierować wynalazkami tak, żeby nie były zagubą i rozstrojem świata, ale czem je już stary rygorysta III. wieku Tertullian mieć chce t. j. życia ludzkiego okrasą i wdziękiem — *totus vitae sapor* — i co jeszcze ważniejsze, narzędziem do szybkiego rozpromienienia cywilizacyi chrześciańskiej na najdalsze zakątki ziemi. W Bogu bowiem nadzieja, że przy pomocy udoskonalonych środków komunikacyi prawda ujawni się z czasem taką, jaką jest ze swej istoty i natury t. j. katolicką czyli powszechną i nie będzie się więcej mówiło, że prawda jest nad Tybrem, Dunajem, Tamizą, ale będzie ona na całej ziemi i cała ziemia stanie się jakby jednym domem, gdzie wszyscy mieszkańcy dzielą się i cieszą wspólną ojcowizną prawdziwej kultury, dobra i piękna.

Półtrzecia roku temu poświęciłem kamień węgielny tego domu. Dziś stawiłem się znowu na poświęcenie ukończonego dzieła, bo wiem, że mię Szanowny Zarząd budowy zaprosił nie dla konwenansu, ale w chrześciańskiem ocenieniu słów Pisma: „Jeśli Pan nie zbuduje — i nie zachowa — domu, próżno pracowali, którzy go budują“. Uprawnia mię do tego wniosku fakt, że mężczyźni wszystkich sfer społecznych, podnoszę to z radosną dumą, zapełniali znowu w ostatnich dniach, jak może nigdzie indziej kościoły i nie wstydzili się konfesyonału, a powtóre i ta okoliczność, że na naczelnem miejscu w hali umieszczono obraz patrona kraju, św. Michała, którego imię w dosłownym przekładzie znaczy *Quis ut Deus*: — Kto jako Bóg!

Poświęcając ten gmach, pragnę równocześnie pobłogosławić wszystkim płodom naszej ziemi i owocom pracy jej mieszkańców, które się tutaj codziennie gromadzić będą dla wywozu w świat daleki, a więc, jak to w dekoracyach hali także widzimy: znojowi rolnika, mozołom technika i przemysłowca, rzemieślnika pracy i niewiast naszych trudom.

Komu zawdzięczamy ten gmach?

W pierwszym rzędzie i najgłówniej Bogu, dawcy wszelkich darów. Przytem nie zapominamy jednak, że wdzięczność głęboka należy się Ukochanemu naszemu Monarsze. Ale i Tobie, Ekscelencyo, Panie Ministrze, należy się gorąca od nas podzięka, bo zawsze szczerą życzliwością otaczałeś to dzieło, w chwilach wielkiego braku pracy przyznałeś kredyty i stale darzyłeś zasłużonem zaufaniem czcigodnego naszego Dyrektora kolei, zostawiając mu znaczną swobodę działania, co umożliwiło powołanie najlepszych firm i sił krajowych do budowy i wyposażenia gmachu. Skoro zaś już przemawiam do Ciebie, Ekscelencyo, niech mi będzie wolno stwierdzić wdzięcznem sercem inny jeszcze dowód Twej życzliwości dla nas, a mianowicie to, że kiedy Cię kilka tygodni temu prosiłem o zniżkę na przewóz materyału pod budowę kościoła św. Elżbiety, obiecałeś najłaskawiej przyznać nam wszystkie możliwe ulgi.

Tobie. Czcigodny Panie Radco Dworu i Dyrektorze, serdeczne składam gratulacye z powodu tego pomnikowego dzieła, o którem potomność powtarzać będzie, że Ty jego *magna pars fuisti*. Korzystam też z nadarzonej szczęśliwie sposobności, żeby Ci publicznie złożyć pasterską podziękę za życzliwość, jaką otaczasz podwładnych i ich dziatwę, dla której wystarałeś się o kaplicę szkolną, dla której stworzyłeś kolonię wakacyjną w Tuchli i wyjednałeś subwencyę na ochronkę we Lwowie.

Cześć Ci za to!

Nie moja rzecz opisać zalety nowego gmachu. Uczynili to inni lepiej niżbym ja potrafił. Złączę tylko głos swój z głosem ogółu, który z rzadką u nas jednomyślnością stwierdza, iż roboty murarskie, stolarskie, tapicerskie, blacharskie, konstrukcye żelazne, ornamenty artystyczne zaszczyt przynoszą ich wykonawcom. Dowiedliście niemi, Panowie, że w wielu gałęziach przemysłu i sztuki stosowanej śmiało możecie iść o palmę pierwszeństwa z podobnymi wytworami zagranicy.

Wreszcie jeszcze jedno: Przy daleko nawet mniejszych budowach pada prawie zawsze ofiarą jakieś życie ludzkie. Tutaj z tysięcy robotników, zajętych lat kilka, ani jeden nie doznał poważniejszego szwanku. Jaka to radość dla serca biskupa, że z okazyi tej budowy żadne dziecko nie zapłakało nad stratą ojca, żadna matka nad śmiercią syna. — Jak tu Ojcu niebieskiemu nie być wdzięcznym!

Kończę, oddając ten dom poświęcony i wszystkich, którzy w nim pracować będą, pod stałą i niezmienną opiekę Opatrzności i Najświętszej Panny, Królowej naszej i św. Michała Archanioła.

Niech Panu Bogu zawsze będzie na chwałę, a społeczeństwu na pożytek!

Z kolei zabrał głos prezydent miasta dr. **Małachowski**. Wspomniawszy na wstępie, że w chwili obecnej upływa właśnie czterdzieści trzy lat, gdy po raz pierwszy stanął we Lwowie pociąg kolei żelaznej im. Karola Ludwika, łączącej Kraków ze Lwowem, podniósł następnie, że chwila ta była zwiastunem nowej cywilizacyjnej ery w ekonomicznym rozwoju naszego kraju a specyalnie jego stolicy.

Dziś po latach czterdziestu trzech Lwów obchodzi znów wielką uroczystość: akt poświęcenia i oddania do publicznego użytku nowo zbudowanego dworca kolejowego, który jest dla miasta jednym z najważniejszych budynków w jego kulturalnym postępie i może wywrzeć wielki wpływ na jego dalszy rozwój ekonomiczny, handlowy i przemysłowy.

Zaznaczywszy następnie, że nowy dworzec, większe dzieło kolejowego budownictwa zostało wykonane wyłącznie krajowemi siłami, pod kierownictwem krajowych inżynierów i architektów na zasadzie wyłącznie przez krajowych techników sporządzonych planów, rysunków i modeli, podniósł w dalszym ciągu z naciskiem, że stało się to, dzięki obecnemu P. Ministrowi kolei żelaznych, poczem tak mówił dalej:

„Waszej Ekscelencyi przedewszystkiem podzięka za to dzieło się należy. Ty Ekscelencyo zdecydowałeś się zrobić ten pierwszy krok przychylny dla naszego kraju, Tyś zaufał naszym krajowym siłom, — a przekonany jestem, że to dzieło wykończone utwierdzić Cię tylko może w tej ufności, którą nam okazałeś.

W dniu 8 października 1901 r. przy poświęceniu kamienia węgielnego raczyłeś Ekscelencyo wyrazić „radość, że przybyciem swem możesz stwierdzić jak żywy bierzesz udział w rozwoju poruczonych Twojemu kierownictwu środków komunikacyjnych w Galicyi“ i oświadczyłeś „że popierać je jest Twojem najusilniejszem staraniem“.

Czynami Twoimi Ekscelencyo stwierdzasz te łaskawe i życzliwe dla nas słowa.

Racz przyjąć za to Ekscelencyo wyrazy szczerego podziękowania i niekłamanej wdzięczności.

Ta hala i ten dworzec urzeczywistnia długoletnie starania Rady miasta Lwowa; uwzględnienie w tem dziele wyłącznie sił krajowych jest jednym z pierwszych postulatów Reprezentacyi kraju, — a mamy nadzieję, że i w sprawie kolei Lwów-Podhajce co do usytuowania dworca w obrębie rogatki Łyczakowskiej, zyskamy ponowny dowód Twojej życzliwości dla stolicy kraju i gorącej, szczerej chęci uwzględnienia jej życzeń i potrzeb.

Nie tu miejsce ni pora wykazywać inne korzyści, które za Twoich rządów uzyskał kraj w dziedzinie kolejnictwa. — Wspomnieć więc tylko, że wybudowano w Galicyi pod Twoim zarządem około 1000 kilometrów nowych linii kolejowych, przyczem akcya kraju doznała gorącego poparcia, rozszerzono znacznie zakres działania krajowych Dyrekcyi, powiększono wiele dworców w większych miastach, pomnożono tabor kolejowy, przyczem niejednokrotnie uwzględniano naszą fabrykę sanocką a także i w zakresie taryf uzyskano wydatne ulgi. — Są to ważne i doniosłe dla kraju nabytki.

Składając Ci za to wszystko wyraz szczerej podzięki i wdzięczności, pewny jestem, że daję w tej chwili wyraz nietylko uczuciom ogółu mieszkańców tej stolicy ale i kraju.

Pozwól jednak Ekscelencyo, że do tych wyrazów podzięki dodam jeszcze uwagę, względnie prośbę.

Kraj nasz i jego stolica w dziedzinie kolejnictwa przedstawiły Rządowi cały szereg dotąd niezrealizowanych ważnych postulatów. Mamy nadzieję Ekscelencyo, że okazana nam życzliwość Twoja w sprawach przezemnie podniesionych będzie dalszym ciągiem nowej przez Ciebie Ekscelencyo zainaugurowanej, dla kraju i jego stolicy życzliwej ery w państwowej administracyi kolejowej.

Zaznaczyłem doniosły fakt, że po raz pierwszy centralna kolejowa Administracya państwowa zaufała bezwarunkowo naszym wyłącznie krajowym siłom.

To daje mi asumpt do spełnienia miłego obowiązku“.

Zwróciwszy się następnie do obecnego na uroczystości dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu Wierzbickiego, podniósł mówca jego zasługi około doprowadzenia tej monumentalnej budowy do skutku przy użyciu wyłącznie sił krajowych, jego gorący patryotyzm, przywiązanie i miłość dla miasta, czego niejednokrotne złożył dowody jako były członek Rady miejskiej i poseł na Sejm krajowy.

Kończąc swe przemówienie, tak mówił dr. Małachowski dalej:

„Kończę gorącem życzeniem, ażeby to dzieło stworzyło nową szczęśliwą epokę w dziejach naszego miasta, oby przyczyniło się do rozwoju jego, do ściągania jak najwięcej gości, oby dawało w obec świata świadectwo naszej dojrzałości i samodzielności, i oby ci co tutaj przyjeżdżają i stąd odjeżdżają nie doznali tutaj przykrości, oby te piękne dzieła naszej sztuki, które tu rozpostarło z takim smakiem i przepychem, wywierały zawsze tylko miłe wrażenia, oby w tem miejscu nie było nigdy łez i bolów i oby wszystkich tutaj ochraniał i opieką otaczał ten patron

nasz św. Michał, który tu nad nami rozpościera Swoje skrzydła.

Mamy w Bogu nadzieję, że tak będzie, a otuchę czerpiemy z podniosłych słów błogosławieństwa czcigodnego i ukochanego naszego Arcypasterza, który wzniósł o to modły do Pana Zastępów. — Za to szlachetne i cenne orędownictwo i za udzielenie nam swego arcypasterskiego błogosławieństwa składamy Waszej Ekscelencyi najszczersze nasze podziękowanie.

W tej podniosłej chwili obowiązkiem jest naszym wznieść myśl naszą do Tego, którego łasce, wielkodusznemu Sercu i ojcowskiej opiece zawdzięczamy nasze swobody konstytucyjne i możność samoistnego rozwoju narodowego.

W uczuciu niewygasłej wdzięczności i przywiązania z pełnego serca wznieśmy okrzyk: Najjaśniejszy Pan Cesarz i Król nasz Franciszek Józef niech żyje!"

Okrzyk ten powtórzyli zebrani trzykrotnie z zapałem, a ustawiona przed westybulem orkiestra kolejowa odegrała hymn ludowy.

Mowcom odpowiedział JE. Pan Minister kolei żelaznych:

Dając wyraz radości mej z powodu, iż mam sposobność wziąć udział w uroczystem oddaniu do ruchu nowego centralnego dworca, urządzonem przez lwowską Dyrekcyę kolei państwowych, pozwalam sobie przedewszystkiem wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie Najprzewielebniejszemu Arcybiskupowi, ks. dr. Bilczewskiemu, który okazał tyle dobroci zarówno przy rozpoczęciu, jak przy ukończeniu budowy, udzielając jej kościelnego błogosławieństwa, jak niemniej szanownemu prezydentowi miasta, dr. Małachowskiemu za przyjaźne słowa uznania poświęcone Rządowi, przyczem wspomniał także o dążeniach Ministra zarządu kolejowego.

Rząd bierze skwapliwie udział w dzisiejszej uroczystości. Sprawia mu to prawdziwe zadowolenie, że zarząd kolei państwowych dzięki tak hojnie przyzwolonym mu przez Wysoką Reprezentacyę Państwa środkom, mógł w miejsce dawnego dworca, który już nie odpowiadał szybkiemu rozrostowi frekwencyi, stworzyć nowy gmach odpowiadający zwiększonym wymaganiom i wyposażony we wszystkie nowoczesne urządzenia. Gmach ten daje rękojmię, iż ruch odbywać się będzie bez trudności i prawidłowo; za rękojmię niech służy fakt, że — jak znawcy powszechnie stwierdzają — gmach ten dorównywa w zupełności najlepszym w tym kierunku wzorom. Jest on zresztą budowlą, która nietylko odpowiada potrzebom szybkiego rozkwitu stolicy kraju, lecz także będzie jej ozdobą.

Rząd, usiłując popierać ekonomiczny rozwój kraju, stara się dać wyraz Najwyższym intencyom Najjaśniejszego Monarchy, naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana, którego prawdziwie ojcowska opieka nieustannie czuwa nad dobrem Jego ludów.

Jestem szczęśliwy, iż wolno mi podać do wiadomości Szanownego zebrania, że Najjaśniejszy Pan Najwyższem rozporządzeniem z dnia 23 b. m. najmiłościwiej zezwolić raczył, by z powodu ukończenia budowy nowego dworca we Lwowie dyrektorowi kolei państwowych we Lwowie, radcy Dworu Ludwikowi Wierzbickiemu, za pełne oddanie się i tak skuteczne kierownictwo budowy, wyrażono Najwyższe szczególniejsze uznanie, i aby wyrażono Najwyższe uznanie starszemu radcy budownictwa w Ministeryum kolei państwowych Ernestowi Baudischowi.

W dalszym ciągu raczył Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej z tego samego powodu nadać: architektowi i budowniczemu lwowskiemu Alfredowi Władysławowi Lwigród Zacharyewiczowi tytuł radcy budownictwa, a właścicielowi artystycznego zakładu ślusarskiego, Józefowi Góreckiemu w Krakowie, właścicielowi fabryki mebli i członkowi lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej, Józefowi Wczelakowi, jakoteż inspektorowi austryackich kolei państwowych, Franciszkowi Rybickiemu, tytuł cesarskich radców, wszystkim z uwolnieniem od taksy; nakoniec starszym komisarzom budownictwa austryackich kolei państwowych, Juliuszowi Fischerowi i Emilowi Cypryanowi, złote krzyże zasługi z koroną.

Serdeczne składając życzenia odznaczonym Najmiłościwiej przez Najjaśniejszego Pana, wyrażam równocześnie imieniem Ministerstwa kolei państwowych uznanie funkcyonaryuszom lwowskiej Dyrekcyi kolei państwowych, a mianowicie: starszemu inspektorowi Edmundowi Bartmańskiemu, dalej cesarskim radcom inspektorom Ignacemu Drewnowskiemu i Aleksandrowi Götzowi, inspektorowi Józefowi Wysockiemu, starszemu komisarzowi budownictwa Albinowi Zazuli i starszemu rewidentowi Ignacemu Krupskiemu; wreszcie werkmistrzowi Józefowi Kraczyło i banmistrzowi Stanisławowi Varisella, a to za ich pełną zasług działalność w wykonaniu budowy i urządzeń nowego dworca kolei państwowych we Lwowie.

Nakoniec podaję do wiadomości, że z tej samej przyczyny, a z Najwyższego upoważnienia nadano inspektorom Adolfowi Müllerowi i Jerzemu Guttmanowi, tytuł starszych inspektorów.

Poczytuję sobie za obowiązek wyrazić tu publicznie imieniem Zarządu kolejowego podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pracy około budowy mającej się oddać dziś do użytku publicznego — inżynierom, przedsiębiorcom, przemysłowcom, robotnikom. Wszyscy oni zasłużyli się około tego dzieła i należy się więc im cześć i chwała i nie wątpię, że nagrodą im będzie bezwzględne uznanie współobywateli.

Mowę JE Pana Ministra przerywano kilkakrotnie hucznymi oklaskami, poczem chór „Lutni" odśpiewał kantatę Mendelsohna.

Na tem skończył się właściwy obchód, a uczestnicy jego pod przewodnictwem dyrektora kolei państwowych radcy Dworu Wierzbickiego zwiedzali szczegółowo nowy dworzec.

W uroczystości tej, prócz JE. P. Ministra dr. Witteka, wzięli udział: JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, komenderujący korpusu JE. Fiedler w otoczeniu generalicyi i grona oficerów, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki, JE. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Witold Mora-Korytowski, dalej Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, Dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, prokurator skarbu radca Dworu Korn z wiceprokuratorem radcą Dworu dr. Englem, Dyrektor kolei państwowej radca Dworu Wierzbicki z gronem szefów i naczelników oddziałów dyrekcyi kolejowych, radca Dworu inżynier Kosiński, dyrektor krakowskiej dyrekcyi kolei państwowej radca Dworu Horoszkiewicz, radcy Dworu: Włodzimierz hr. Łoś, Mauthner, Jägerman, Krechowiecki, Dembowski, starszy prokurator Państwa p. Heyderer, szef biura prezydyalnego radca Namiestnictwa p. Wacław Zaleski, konsulowie: rossyjski p. Pustoszkim, niemiecki br. Spesshardt i włoski p. Liebman, dyrektor policyi radca Rządu Schechtel z radcą policyi dr. Flattauem, rektorowie Uniwersytetu i Politechniki, członkowie Wydziału krajowego, liczne grono posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy, prezydent miasta dr. Małachowski z oboma wiceprezydentami pp. Michalskim i Ciuchcińskim oraz licznem gronem radnych i t. d.

Z Wiednia przybyli na akt otwarcia: szef sekcyi p. Haberer, szef generalnej inspekcyi p. Gerstel, radca sekcyjny Ministerstwa skarbu dr. Grünberger, starszy radca budownictwa p. Baudisch, radca budownictwa p. Arnold, oraz wicesekretarz ministeryalny p. Henoch.

Około godziny 12 zakończyła się ta uroczystość.

* * *

Dziś o godzinie 1 po południu odbyło się na cześć JE. P. Ministra dr. Witteka śniadanie u JE. Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu dr. Korytowskiego, w którem prócz Dostojnego Gościa i Gospodarstwa wzięli udział: JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki z Małżonką, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Tchorznicki, generał-porucznik Koller z małżonką, dalej Andrzejowie ks. Lubomirscy, Stanisławowie hr. Wiśniewscy, Stanisławowie hr. Siemieńscy-Lewiccy, Zofia hr. Starzeńska, Adam hr. Gołuchowski i Helena hr. Tarnowska.

* * *

Po śniadaniu złożył JE. Pan Minister wizyty Książętom Kościoła, JE. P. Marszałkowi krajowemu, komenderującemu korpusu i innym.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej odbędzie się obiad u JE. P Namiestnika, skąd uda się Pan Minister na raut, urządzony, jak wiadomo, w salach nowego dworca na dochód kolonii w Tuchli.

* * *

Szczegółowy opis nowego dworca kolejowego podaliśmy niedawno w trzech felietonach *Gazety Lwowskiej*, dziś tylko uważamy jeszcze za stosowne podać dosłowny tekst dokumentu, jaki zamurowano w dniu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę tego dworca.

Dokument ten brzmi:

Roku Pańskiego tysiąc dziewięćsetnego pierwszego w pięćdziesiątym trzecim roku pełnego chwały panowania Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Najj. Pana Franciszka Józefa I., z Bożej łaski Cesarza Austryi, Apostolskiego Króla Węgier, Króla Czech, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Arcyksięcia Austryi etc. etc. etc., w czasie gdy na Stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość Papież Leon XIII., podczas gdy Stolicę Arcybiskupa i Metropolity obrządku rzym. kat. we Lwowie zajmował Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup dr. teol. Józef Bilczewski, Stolicę zaś Metropolity i Arcybiskupa obrządku grec. kat. Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup dr. teol., praw i fil. Andrzej hrabia Szeptycki, a Stolica Arcybiskupa i Metropolity obrządku orm. kat. po śmierci Jego Eksc. Metropolity i Arcybiskupa ś. p. Isaaka Mikołaja Issakowicza była osieroconą oraz, w czasie gdy urząd c. k. Ministra kolei żelaznych piastował Jego Ekscelencya dr. praw Henryk Wittek, gdy rządy Królestwa Galicyi spoczywały w ręku c.k. Namiestnika Jego Ekscelencyi dr. praw Leona hr. Pinińskiego, a Marszałkiem kraju był Jego Ekscelencya dr. praw i filoz. Stanisław hr. Badeni, wreszcie gdy Jaśnie Wielmożny Pan dr. praw Godzimir Małachowski był Prezydentem król. stołecznego miasta Lwowa, a Jaśnie Wielmożny Pan Ludwik Wierzbicki Dyrektorem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, w obecności podpisanych na tym akcie, położono dnia 8 października kamień węgielny pod budowę gmachu nowego dworca w stacyi c. k. austr. kolei państwowych we Lwowie. Po wybudowaniu drogi żelaznej z Przemyśla do Lwowa, będącej częścią linii c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika, oddano do publicznego użytku, w roku 1860, pierwszy dworzec kolejowy we Lwowie. — Gdy na podstawie ustawy koncesyjnej z roku 1864 Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej do budowy tej kolei przystąpiło, wybudowało we Lwowie drugi dworzec, połączony torami bezpośrednio z dworcem kolei Karola Ludwika. Wybudowana następnie c. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta, ze Stanisławowa przez Stryj, nie miała własnego dworca w punkcie końcowym we Lwowie, a dworce obydwóch wymienionych wyżej Towarzystw kolejowych służyły także ruchowi tej kolei. — W myśl wydanych zarządzeń stał się dworzec kolei Karola Ludwika dworcem centralnym całego ruchu osobowego we Lwowie, podczas gdy ruch towarowy odbywał się oddzielnie w tym dworcu z jednej, a w dworcu kolei Lwowsko Czerniowieckiej z drugiej strony. Po upaństwowieniu kolei galicyjskich dworzec upaństwowionej kolei Karola Ludwika zachował, jako dworzec c.k. kolei państwowych we Lwowie, charakter centralnego dworca osobowego, a nadto scentralizowano w lokalach magazynowych tego dworca także zwyczajny ruch towarowy, podczas gdy dworzec kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej służył przedewszystkiem ruchowi towarów wielkich. W skutek wzmagającego się ruchu i w skutek rozszerzenia sieci dróg żelaznych nie odpowiadał już ów dworzec swemu celowi, to też Zarząd c. k. kolei państwowych powziął już w roku 1893 zamiar przebudowania tego dworca. W roku 1897 rozpoczęto roboty około rozszerzenia dworca, przedewszystkiem zaś roboty ziemne, z finansowych jednak względów te prace wnet znów zastanowić musiano. Tymczasem, w skutek zaprojektowania nowych linii kolei żelaznych dla Galicyi, powstała potrzeba uwzględnienia spodziewanego rozwoju stosunków ruchu, musiano tedy plany wybudować się mającego dworca przerobić na nowo. Należy podnieść, że obecnie schodzą się w stacyi Lwów następujące linie kolei żelaznych, a mianowicie: Linia c.k. kolei państw. z Krakowa do Lwowa (niegdyś linia c.k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika), linia c. k. kolei państw. z Podwołoczysk i Brodów do Lwowa (niegdyś również linia c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika), linia c. k. kolei państw. z Ławocznego przez Stryj do Lwowa (na przestrzeni Stryj-Lwów niegdyś linia c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta), dalej, zawiadywana przez Państwo na własny rachunek, linia Lwów-Czerniowce-Ickany kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej; wreszcie pozostające w zarządzie c. k. kolei państw., linie prywatnych kolei żelaznych (koleje lokalne) Lwów-Rawa ruska-Bełzec i Lwów-Janów. Projektowane są w dalszym ciągu jako prowadzące do Lwowa: Budująca się właśnie linia c.k. kolei państw. Lwów-Sambor-Uszók i kolej prywatna (kolej lokalna względnie drugorzędna) Lwów-Winniki-Podhajce-Brzeżany. Z ogółu, pozostających pod zarządem c.k. kolei państw., a rozdzielonych na 11 okręgów administracyjnych, dróg żelaznych o długości 11.652 500 kilometrów jest w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 2.780·105 kilometrów linii c. k. kolei państwowych, a 669·099 kilometrów linii kolei prywatnych, będących w zarządzie Państwa, które podzielone są pomiędzy 3 okręgi administracyjne. Z tych linii kolejowych przypada w zarząd c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie 1.157·205 kilometrów linii kolejowych, a mianowicie: 987·977 kilometrów linii kolei państwowych — a 169 228 kilometrów linii kolei prywatnych. Lwów, król. stołeczne miasto kraju koronnego Galicyi, jest co do wielkości, licząc wedle liczby mieszkańców, trzeciem z rzędu miastem w reprezentowanych w Radzie Państwa królestwach i krajach austryacko-węgierskiej Monarchii i liczył według wyniku ostatniego spisu ludności z końcem r. 1900 — 159.870 mieszkańców. — Zarówno wymogi wielkiego miasta, jak i wymogi łączące się z ważnem środowiskiem dróg żelaznych i wszechstronny rozwój stosunków ruchu Królestwa Galicyi przy wygotowaniu planów odpowiednio uwzględnić musiano. Plany wypracowała c. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie za wskazówkami i pod osobistem kierownictwem c. k. Dyrektora kolei państw. Ludwika Wierzbickiego, a po urzędowem zbadaniu zatwierdził je Jego Ekscelencya Pan c. k. Minister kolei żelaznych dr. Henryk Wittek. Budowę nowego dworca rozpoczęto 3 sierpnia 1901, a wszelkie połączone z nią koszta, preliminowane w kwocie 11,581.302 koron, będą pokryte z funduszów państwowych. Według zatwierdzonego projektu, wynosi powierzchnia zajęta pod stacyę 146·6 hektarów, długość urządzeń stacyjnych od ostatniej zwrotnicy linii Lwów-Sambor do ostatniej zwrotnicy linii Lwów-Bełzec 5 kilometrów, rozwinięte tory stacyjne wreszcie dosięgnąć mają długości łącznej 107·5 klm. Gmach dworca buduje przedsiębiorstwo Lewiński, Zacharjewicz, Sosnowski, wszystkie zaś inne roboty ziemne i murarskie wykona przedsiębiorstwo Szymberski i Breiter, a to pod kierownictwem i nadzorem c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie. W r. 1903 ma być dworzec ukończony i do użytku oddany. Oby szczęśliwie ukończono tę budowę! Oby ruch w tym dworcu, w swych skutkach błogi, doszedł z czasem do najwyższego rozwoju, na pożytek przemysłu, handlu i powszechnego dobrobytu, dla dobra Państwa i kraju! Szczęść Boże!

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 marca).

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej, któremu z powodu choroby prezydenta miasta dr. Małachowskiego, przewodniczy wiceprezydent p. Michalski, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad budżetem gminy m. Lwowa oraz zakładów i fundacyj, zostających pod jej zarządem, na r. 1904.

Pierwszy zabrał głos r. Romanowicz. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że jakkolwiek w ciałach parlamentarnych dyskusya budżetowa bywa zwykle ogólną dyskusyą polityczną i jest polem walk stronnictw, to jednak, zdaniem mowcy, w ciałach autonomicznych, do jakich należą Rady miejskie, nie należy prowadzić dyskusyi budżetowej z politycznego punktu widzenia, i traktować budżet ze stanowiska zaufania lub nieufności do czyjejś osoby. W obec przedłożonego budżetu trzeba zająć stanowisko zupełnie przedmiotowe, a zapatrywać się nań należy z punktu widzenia: czy odpowiada on potrzebom miasta i czy sposób pokrycia odpowiada interesom miasta i publiczności. Jakkolwiek mowca rozumie stanowisko r. dr. Aschkenazego, zajęte w toku dyskusyi generalnej, mimoto musi przemawiać za uchwaleniem budżetu, gdyż odmówienie pokrycia budżetu, byłoby wstrzymaniem gospodarki miejskiej, co więcej rozwoju samego miasta.

Przechodząc z kolei do omówienia samego budżetu, przyznaje r. Romanowicz, że stan finansów gminy jest bardzo zły, jednak nie rozpaczliwy, a winę w tem ponosi w znacznej mierze sposób budżetowania, sposób zamykania rachunków i przedkładania tych zamknięć Radzie. Od tego powinno zacząć się reformę gospodarki miejskiej.

Gdy w parlamencie odpowiedzialny jest za przedłożony budżet minister, to u nas, w gospodarce gminnej na nikim ta odpowiedzialność nie ciąży. Komisya budżetowa otrzymuje tylko suche zestawienie cyfr, bez żadnego uzasadnienia, tak, że niemożna wcale wiedzieć, dlaczego w poszczególnych pozycyach więcej lub mniej preliminowano w stosunku do budżetów lat poprzednich. Należałoby w tym względzie przeprowadzić reformę. Projekt budżetu powinien być przedłożony członkom Rady miejskiej wraz z potrzebnemi objaśnieniami i uzasadnieniami. Toby ułatwiło wiele; nietylko komisya budżetowa miałaby ułatwione zadanie, ale wszyscy radni mogliby się w budżecie tym dokładnie rozejrzeć.

W dalszym ciągu podniósł mowca, że przedkładanie przez magistrat budżetu dopiero w miesiącu listopadzie jest spóźnione, gdyż wynikiem tego jest obecny skandal, że Rada obraduje przy końcu marca nad budżetem. Sądzi przeto, że projekt budżetu powinien być przedkładany komisyi budżetowej wcześniej, najdalej z końcem września.

Również i zamknięcia rachunków powinny być także przedkładane Radzie miejskiej wraz z uzasadnieniem. Każda pozycya, w której kredyt bądź to przekroczono, bądź coś zaoszczędzono, winna znaleść swe usprawiedliwienie w dołączonem do zamknięć uzasadnieniu.

W zamknięciach tych szczególnie daje się spotrzegać błąd, że niedoborów nie przenosi się z roku na rok. Wynikiem tego są t. zw. długi wiszące.

Po tych ogólnych uwagach rozpatrując stan obecnego budżetu, wyraził r. Romanowicz zdanie, że jakkolwiek położenie obecne gminy jest trudne, to mimo to nie może go nazwać rozpaczliwem, gdyż spodziewa się, że Rada nie zrozpaczyła jeszcze sama o sobie i że znajdzie jeszcze sposób i siły wybrnięcia z tego położenia.

Obcięcia budżetowe obecne uważa jako wyjątkowe, gdyż pierwszym obowiązkiem gminy nie jest zbyt daleko posunięta oszczędność, lecz spełnienie zasadniczych obowiązków i jej kulturnych zadań.

Co do kwesyi pokrycia niedoboru nie wolno Radzie uchwalać budżetu bez niepokrytego niedoboru. Nie pokryć niedoboru znaczy tyle, co wejść na drogę bankructwa.

Omawiając z kolei podniesione w toku dyskusyi generalnej sposoby pokrycia niedoboru, zauważał między innemi, że zaciągnięcie pożyczki z podwyżek funduszu wodociągowego nie jest dozwolone, a gdyby nawet i było wolno zaciągać z tego funduszu pożyczki, pokrycie niedoboru byłoby w ten sposób jedynie łataniną.

W dalszym ciągu swej mowy poruczył r. Romanowicz kilkanaście postulatów, jakie od szeregu lat stawia gmina m. Lwowa do Rządu i kraju. Spełnienie ich, zdaniem mowcy, nie zależy wcale — jak to sądzili niektórzy poprzedni mowcy — od „energiczności" żądania, lecz od konstelacyi politycznej i od należytego umotywowania, opartego na zasadach prawnych i słuszności. Tymczasem tak się nie dzieje. Mowca bowiem miał sposobność widzieć w Wiedniu kilka pism gminy lwowskiej, domagających się od Rządu rozmaitych rzeczy, a tak licho umotywowanych, iż wcale się nie dziwi, że żądań tych nie uwzględniono.

W końcu zastanawiając się nad wnioskami: referenta, który proponuje powyższenie podatku czynszowego i dr. Ruckera o podwyższenie podatku zarobkowego, oświadczył się przeciw wnioskowi dr. Ruckera. Podwyższenie jedynie podatku czynszowego wydaje się mowcy sprawiedliwem.

Radny dr. Lilien zauważywszy, że już w komisyi budżetowej oświadczył, iż nie zawotuje żadnego podwyższenia podatków, przystąpił wprost do krytyki sprawozdania generalnego referenta budżetu. Szczególnie zbijał mowca podniesiony w tem sprawozdaniu zarzut, jakoby w latach poprzednich budżetowano za wysoko, jakkolwiek wiedziano, że tej wysokości nie dosięgną. Na podstawie cyfr udowodniał r. dr. Lilien. że tak nie jest, a najlepszym tego dowodem są zamknięcia rachunkowe z lat poprzednich, które kończą się nadwyżkami.

Przechodząc następnie poszczególne pozycye budżetu, a szczególnie pozycye dochodów, podniósł z naciskiem, że bardzo wiele pozycyj, wypływających z rozmaitych przedsiębiorstw miejskich, w roku bieżącym są preliminowane niżej niż w roku ubiegłym. Wygląda to na to, jak gdyby ten, który układał budżet, układał go już z góry powziętym zamiarem podwyższenia podatków.

W dalszym ciągu omawiał dr. Lilien sposób pokrycia niedoboru i w tym celu żądał podwyższenia cen biletów jednosekcyjnych na kolei elektrycznej, podwyższenia ceny gazu o 1 ct. na metrze kubicznym, co wraz z nieuzasadnionemi obniżeniami dochodów pokryje w zupełności niedobór. Zresztą — powiedział dr. Lilien dalej — samo nieuczynienie „prezentu" dzierżawcy teatru „panu na Milnie" ochroniłoby było miasto od deficytu.

W końcu poruszył jeszcze mowca kilka projektów rozmaitych podatków, podniesionych w toku dyskusyi i zauważył, że bywają one tylko tematem do „gadania" w dyskusyi budżetowej, gdyż później idą zwykle do kosza. Co do sprawy pokrycia niedoboru, jest zdania, iż wobec tego, że miasto podatku nałożyć nie może, należy budżetu nie kończyć, przerwać dyskusyę i przedłożyć projekty budzetu Rządowi i krajowi z oświadczeniem, że ludność miejska dalszego podatku nie zniesie i że gmina musi doczekać się spełnienia swych słusznych postulatów. Skutkiem tego będzie, że Rząd i kraj albo coś dadzą miastu, albo Rząd rozwiąże Radę i wprowadzi Komisarza rządowego.

R. Hudec w dłuższem przemówieniu, któremu od czasu do czasu wtórowały okrzyki z galeryj, krytykował gospodarkę miejską, omawiając ze stanowiska partyi socyalno-demokratycznej policyę bezpieczeństwa i policyę sanitarną. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił mowca opłakanym stosunkom drożyźnianym, stosunkom służbowym robotników tramwayu elektrycznego i gazowni oraz kwestyi, czy gmina m. Lwowa ma założyć dla swych robotników własną kasę chorych, czy też nie. Domagał się dalej udzielania sali ratuszowej na zgromadzenia wyborców, poczem oświadczywszy się przeciw podwyższeniu podatku czynszowego, postawił wniosek o wybór specyalnej komisyi, któraby opracowała projekt gminnej reformy wyborczej na zasadach powszechnego głosowania.

Ten ostatni wniosek wywołał huczne oklaski u przyjaciół politycznych mowcy. Z tych niektórzy nawet poczęli już wygłaszać z galeryi na ten temat mowy. Hałas trwał około 10 minut, poczem galerye zwolna poczęły się opróżniać, przyczem od czasu do czasu padały słowa: „Gadaj sy dalej zdrów, my głodni, idziemy już na kolacyę do domu!"

Po uciszeniu się na galeryach, r. Czarnecki postawił wniosek o odroczenie dyskusyi na czas po świętach. Wniosek ten jednak upadł.

Rozwinęła się potem krótka dyskusya nad wnioskiem dr. Aschkenazego, aby odroczyć posiedzenie bez terminu następnego, który ma oznaczyć dopiero prezydyum. W głosowaniu jednak utrzymał się wniosek r. dr. Liliena, aby obradować dalej, poczem na wniosek r. Romanowicza zamknięto dyskusyę generalną.

R. prof. dr. Ciesielski zabrawszy następnie głos, przedstawiał obszernie, jak to było dawniej i co zrobiono dla miasta Lwowa, poczem zaznaczywszy, że „napadanie na prezydenta miasta" jest przyczyną upadku wpływu Lwowa u góry, stanął w obronie dotychczasowej gospodarki. Przy tej sposobności podniósł, że zdaniem jego, niedobór budżetowy nie pochodzi ze złej gospodarki, ale przeciwnie zanadto dobrej.

Na tem z powodu braku kompletu i zbyt spóźnionej pory (godz. 10·30) zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął dnia 24 b. m. o godzinie 2 po południu na specyalnej audyencyi nowomianowanego nuncyusza papieskiego w Wiedniu msgr. dr. Gennaro Granito Pignatellego dei Principe di Belmonte i przyjął odeń listy uwierzytelniające.

Nuncyusz nadjechał w towarzystwie podkomorzego, radcy sekcyjnego hr. Romera. Drugą karetą podążali „uditore" nuncyatury, msgr. Sebastyano Nicotra i sekretarz msgr. Rossi-Stockalter.

Nuncyusz udał się z towarzyszącymi mu panami do sali tajnej rady, gdzie go powitali naczelny podkomorzy hr. Abensperg-Traun i mistrz ceremonij hr. Chołoniewski. Hr. Abensperg-Traun wprowadził nuncyusza do sali audyencyonalnej, gdzie go przyjął Najj. Pan. Pod koniec audyencyi wręczył nuncyusz listy uwierzytelniające i przedstawił msgr. Nicotrę i msgr. Rossiego Stockaltera, poczem Najj. Pan najmiłościwiej go pożegnał.

Tegoż dnia przed południem był na posłuchaniu u Najj. Pana, trwającem przeszło godzinę, szef generalnego sztabu, generał broni, br. Beck.

W poniedziałek dnia 28 b. m. o godz. 10 przed południem udzielać będzie Najj. Pan ogólnych audyencyj.

Węgierska Izba posłów przyjęła we czwartek d. 24 b. m. w trzeciem czytaniu budżet za rok 1903 oraz uchwaliła w dyskusyi ogólnej i szczegółowej prowizoryczną umowę z Chorwacyą. Następnie miano przystąpić do obrad nad petycyami, lecz dla braku kompletu posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

Przed sądem w Bytomiu rozpoczął się onegdaj proces o obrazę honoru wytoczony przez ks. kardynała Koppa i 30 księży *Górnoślązakowi* z Katowic. Obwinionymi są redaktor odpowiedzialny p. Wolski oraz kierownik tegoż pisma p. Kowalczyk. Proces został rozdzielony. Postępowanie sądowe przeciw p. Wolskiemu rozpoczęło się zaraz, natomiast przeciw p. Kowalczykowi ma się odbyć później, w czasie dotąd jeszcze nieoznaczonym. Obwiniony p. Wolski zawezwał 80 świadków, sąd zgodził się na ich powołanie tylko pod tym warunkiem, jeżeli p. Wolski złoży 500 mr., na opędzenie kosztów ich sprowadzenia; p. Wolski kaucyę złożył. Jako obrońcy obwinionego występują poseł adwokat Lenzmann i adwokat dr. Seyda. — Ks. kardynał był już przed kilku dniami przesłuchiwany w charakterze świadka przed sądem we Wrocławiu.

Dnia 11 b. m. o godzinie 11 przed południem ogłoszono w Serajewie wyrok sądu wojennego oficerom znajdującym się w śledztwie z powodu znanego nieszczęścia podczas manewrów pod Bilek d. 20 lipca 1903. Wyrok ogłoszono w pokoju, gdzie odbywały się obrady sądu wojennego, — przy otwartych drzwiach i oknach. Dokonał odczytania wyroku audytor.

Wyrok opiewa: Gen.-majora Alfonsa Dragoniego, wówczas komendanta 6 brygady górskiej uwalnia się; pułkownik Stefan Török de Telekes, b. komendant 12 pułku piechoty skazany zostaje na dwa miesiące, a pułkownik Grünzweig-Eichenstein, który przed końcem ćwiczeń objął był komendę pułku i ponosi główną winę, na pięć miesięcy ścisłego aresztu. Wszyscy inni zostają uwolnieni od winy.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło dla tego tak późno, ponieważ między obwinionymi znajdował się jeden generał i dwóch pułkowników, skutkiem czego musiał śledztwo przeprowadzić najwyższy trybunał wojskowy. Trybunałowi temu musiano przedłożyć akta, nadto zaś i wyrok do rewizyi.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*: Komisya kardynałów, powołana do wydania wyroku w sprawie arcybiskupa dr. Kohna, wstrzyma się od wszelkiego dalszego rozstrzygnięcia w tej sprawie, skutkiem bowiem dobrowolnego ustąpienia dr. Kohna, misya jej jest skończona. Co do przyszłości byłego arcybiskupa ołomunieckiego tylko jest pewne, że nie zostanie on kardynałem. Prawdopodobnie osiądzie na stałe w Rzymie, a Papież udzieli mu tytułu arcybiskupa *in partibus*. Dr. Kohn otrzyma zapewne także kanonię przy jednej z bazylik rzymskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 marca. Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie katolickiego Schulvereinu przy bardzo licznym udziale publiczności. Pisma powitalne nadesłali Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Ludwik Wiktor, Ferdynand Karol, Otto i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, dalej Ministrowie: dr. Koerber, dr. Hartel, dr. Boehm-Bawerk, burmistrz dr. Lueger i inni. Po powitalnych przemowach i odczytaniu błogosławieństwa papieskiego zamknięto zebranie okrzykami na cześć Najjaśniejszego Pana i Papieża.

Wiedeń, 26 marca. Nadeszło urzędowe zawiadomienie, że z powodu wojny odroczono elektryczną wystawę w Warszawie do 1 maja 1905. Komitet wystawy urzęduje dalej.

Wiedeń, 26 marca. Zmarł tu admirał w stanie spoczynku Hincke, który swego czasu dowodził eskadrą austro-węgierską, wysłaną do Krety.

Karlsbad, 26 marca. P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel przybył tu na kilkutygodniową kuracyę.

Rieka, 26 marca. Król Oskar szwedzki przybył tu przed wczoraj z Abbazii *incognito* pod nazwiskiem hr. Hagen. Nie było oficyalnego przyjęcia, król bezpośrednio udał się do pałacu gubernatora, gdzie odbył się obiad.

Berlin, 26 marca. Według depeszy gubernatora Lutweina, wojsko niemieckie pobiło dnia 16 b. m. Hererów na górze Omatako. Dwóch żołnierzy niemieckich poległo, a 2 odniosło rany. Nieprzyjaciel stracił 10 ludzi. Okolica na północ od Okahandyi jest wolna. Natomiast wielkie masy nieprzyjaciół znajdują się na Waterbergu i w dolnej Omurambii.

Berlin, 26 marca. Odbył się tu wiec handlowy, który uchwalił rezolucyę, żadającą, aby przy przejściu od starej do nowej taryfy cłowej ustanowiono rok przejściowy, celem przeprowadzenia zawartych poprzednio według starej taryfy interesów.

Berlin, 26 marca. *Biuro Wolffa* donosi: Gubernator Leutwein telegrafuje z Windhuk, że major Glasenapp przygotowuje się do ataku na Hererów. Według doniesienia pewnego zbiega, główne ich siły znajdują się w pobliżu Omganiva.

Lüneburg, 26 marca. Ponieważ wybór narodowego liberała Jennekego uznano za nieważny, odbył się wczoraj uzupełniający wybór do parlamentu niemieckiego. Zwyciężył Welf, Wangenheim. Jenneke upadł

Rzym, 26 marca. Izba deputowanych wybrała komisyę, złożoną 25 członków, celem zbadania zarzutów, czynionych byłemu ministrowi oświaty Nasiemu, o nadużycia funduszów publicznych. Komisya ma zdać sprawę najpóźniej do końca maja b. r.

Rzym, 26 marca. W cieśninie Faro zderzyły się parowca „Amerique" i „Solferino". Pierwszy rozbił się. Załogę i trzech podróżnych uratowano. Palacz jest ranny. „Solferino" uszkodzony.

Rzym. 26 marca. *Giornale d'Italia* donosi z Palermo: Jak słychać, Chamberlain zabawi w Palermo kilka dni i przyjęty będzie przez cesarza Wilhelma.

Rzym, 26 marca. Król Wiktor Emanuel udał się do Neapolu.

Kopenhaga, 26 marca. Folkething uchwalił w drugiem czytaniu 57 głosami przeciw 32 projekt ustawy, ustanawiającej karę chłosty za zbrodnię gwałtu. Odmienny wniosek o karę robót przymusowych odrzucono.

Belgrad, 26 marca. Skupczyna przyjęła budżet w trzeciem czytaniu.

Belgrad, 26 marca. Komitet w sprawie zbratania rossyjsko-serbskiego ogłosił odezwę do Serbów, aby zgłaszali się do oddziału z 500 ludzi, który ma walczyć pod chorągwią rossyjską przeciw Japończykom.

Belgrad, 26 marca. Trybunał apelacyjny zniósł wyrok wydany na b. ministra Petrowicza i zarządził nową rozprawę.

Paryż, 26 marca. *Agencya Havasa* donosi z Rzymu, że francuski ambasador wręczył z polecenia ministra spraw zagranicznych Delcassego i prezydenta ministrów Combesa sekretarzowi stanu Mery del Vall energiczny protest przeciw rzekomym „atakom", które Papież w ostatniej przemowie do kardynałów skierował przeciw rządowi francuskiemu.

Paryż, 26 marca. Komisya budżetowa przyjęła uzupełniające kredyty dla marynarki i uchwaliła dołączyć do sprawozdania wszelkie komentarze o położeniu marynarki, jednak bez żadnej decyzyi.

W ciągu dyskusyi protestował dep. Locroy przeciw temu, że minister Pelletan wzbrania się przedłożyć komisyi żądanych dokumentów.

Dep. Doumer oświadczył, że ponieważ minister tylko przed pełną Izbą ma zdawać sprawę, a nie przed komisyą, więc rzeczą Izby jest powzięcie w tej mierze decyzyi.

Paryż, 26 marca. Wczoraj uwięziono pomocnika kotlarskiego, Philippa, obwinionego o współwinę w zamachu w Leodyum.

Paryż, 26 marca. Na zgromadzeniu ludowem w XIV. dzielnicy przemawiał deputowany socyalistyczny, były minister Millerand i oświadczył, że raczej wycofa się z życia politycznego, aniżeliby miał popierać politykę wyłącznie antiklerykalną, która nie zajmuje się równocześnie reformami społecznemi.

Marsylia, 26 marca. Na bulwarze nastąpiło wczoraj krwawe starcie między robotnikami a policyą. Padły strzały. Kilku agentów policyjnych i 20 robotników jest rannych.

Madryt, 26 marca. W kortezach odczytał prezydent ministrów dekret, odraczający sesyę obu Izb.

Londyn, 26 marca. W Izbie gmin poruszyło kilku mowców sprawę dżumy w Johannesburgu i kwestyę sprowadzenia tam kulisów chińskich. Sekretarz stanu dla kolonii oświadczył, że władze transvaalskie obecnie zamierzają dopuścić do sprowadzenia tych robotników, tylko jeżeli lekarze zapewnią, że nie będzie to połączone z niebezpieczeństwem. W razie dopuszczenia chińskich kulisów do immigracyi podda się ich zarówno przy przybyciu do Afryki południowej jak i przy wsiadaniu na okręty ścisłej rewizyi lekarskiej.

Londyn, 26 marca. *Times* donosi z Niuczwangu: Urzędnik banku rossyjsko-chińskiego, Kentler, zamianowany został francuskim agentem konsularnym w Niuczwangu. Kentlerowi ma być powierzona opieka nad rossyjskimi interesami.

Dorpat, 26 marca. (Doniesienie *Ros. Ag. Tel.*). Rozpowszechnione w prasie zagranicznej pogłoski o demonstracyach studentów są ogromnie przesadzone. Rozrzucano wprawdzie proklamacye, ale aresztowano tylko 20—30 studentów. Wykłady odbywają się dalej i wcale nie były przerywane.

Kalkuta, 26 marca. Pogłoska o otruciu emira Afganistanu jest nieprawdziwą. Emir żyje i jest zdrów.

Dżuma.

Johannesburg, 26 marca. Liczba osób, które zachorowały wśród podejrzanych objawów wynosi 69 murzynów i 9 białych. Dotychczas zmarło na dżumę 50 murzynów i 5 białych.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 26 marca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza nominacyę szefa generalnego sztabu, generał-adjutanta Sacharowa na ministra wojny, oraz nominacyę w. księcia Cyryla Włodzimirowicza na szefa oddziału marynarki w sztabie komendanta eskadry Oceanu Spokojnego.

Tokio, 26 marca. Parlament uchwalił adres dziękczynny do admirała Togo. Minister marynarki oświadczył, że należy być przygotowanym na długie trwanie wojny.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana pomiędzy Lwowem a Krakowem, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zakład dentystyczny
Dr. Karola Jakubowskiego
ul. Klementyny Tańskiej l. 3, I. piętro, (obok Hotelu Georges) godziny o-d. 9—1 i 3—5 po poł.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia c. k. Starostwa w Cieszanowie z dnia 15. lutego 1904 L. 3792 zostało Stowarzyszenie Kółka rolniczego w Oleszycach dla braku członków rozwiązane

W z. przewodniczący
ks. Ludwik Swadowski.

Magazyn i pracownia
Futer
pod firmą
J. Danenheimer i S. Starnawski
przy ul. Wałowej l. 11 A.
wykonuje wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

WINA wszelkich gatunków na miarę, butelki oryginalne i na beczki jako to: austryackie, węgierskie, francuskie, reńskie, włoskie, hiszpańskie, rumuńskie, greckie cognaki i inne nalewki począwszy od 40 ct. za litr lub oryginalną butelkę.

Jeneralne składy: win w oryginalnych butelkach Achaia Patras, greckie wina lecznicze, Naschl Johnston & Fils Bordeaux, wina francuskie Deinhard & Co Koblencya nad Renem wina reńskie i mozelskie.

Przy wysyłkach na prowincyę przy odbiorze wina za kwotę powyżej 50 kor. — opakowania nie liczę.

W ogólności przy zakupie powyżej 25 kor., 10% opustu.

Dla odsprzedających znaczny rabat.

Wysyłki na prowincyę w beczkach uskuteczniam z moich składów za Gródecką rogatką lub z miejsc produkcyi wprost.

Nowe cenniki opuściły prasę.

NAFTUŁA TOEPFER
ul. Trybunalska 12.

Obwieszczenie.

Wierzytelny odpis: do l. Mag 5210/903. Działo się w IX. Departamencie Magistratu w dniu 24. marca 1904. Protokół spisany z p. Giovanni Zuliani przedsiębiorcą robót cementowych we Lwowie w sprawie wadyum złożonego w roku 1900 na zabezpieczenie wybudowania kanału odprowadzającego wodę ze zbiorników przy ul. Zielonej. Zgłasza się w dniu dzisiejszym p. Zuliani (ojciec) i oświadcza: Ponieważ sprawdziłem osobiście w dniu wczorajszym w Krakowie, że 4% list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 13.540 na 1000 koron złożyłem tytułem wadyum na roboty wykonywane dla c. i k. wojskowości w Krakowie a to w roku 1903 wspólnie z inżynierem p. Kazimierzem Brzezińskim, ponieważ odnośne kupony po koniec pierwszego półrocza 1903 sam realizowałem przeto odwołuję niniejszem moje podanie z 15 stycznia 1903 do l. Mag 5210/903 którem żądałem od Magistratu kr. st. m. Lwowa zwrotu wyżej opisanego listu zastawnego na 1000 koron, przekonałem się bowiem obecnie, że na wykonanie kanału przy ul. Zielonej w roku 1900 i następnych żadnego wadyum nie złożyłem, a tylko kasa m. ściągnęła mi w listopadzie 1900 kwotę 200 t. j. dwieście koron jako uzupełnienie rzekomo złożonego wadyum do kwoty kaucyjnej to jest 1200 koron. Ze względu, że tak podanie moje, jakoteż następnie ustne domaganie się zwrotu listu zastawnego Nr. 13 540 na 1000 koron polegały na pomyłce, za którą zupełną odpowiedzialność ja sam przyjmuję, przeto oświadczam, że w powyższej sprawie obowiązuję się własnym kosztem i staraniem umieścić stosowne odwołanie i sprostowanie w dziennikach miejscowych. Govani Zuliani. Jako świadkowie: Jan Marcichowski, komisarz Magistratu. Stanisław Piatowski, koncepista Magistratu. Na tem zakończono. D. j. w. Hobgarski radca Magistratu. Ciąg dalszy: Ja Giovani Zuliani oświadczam, iż zezwalam na opublikowanie tego protokołu w dziennikach krajowych celem odparcia podanych wiadomości o rzekomem zaginięciu mego wadyum, gdyż jak świadczy moje zeznanie, wiadomość w dziennikach była nieprawdziwą i polegała na mylnych informacyach. We Lwowie, dnia 24. marca 1904. Giovani Zuliani. Jako świadek: Jan Marcichowski, komisarz Magistratu. Stempel na 1 koronę. L. rep. 23.384. Stwierdzam, że osobiście mnie znany p. Giovani Zuliani, przedsiębiorca i właściciel realności we Lwowie zamieszkały, własnoręczność swego podpisu pod powyższym protokołem umieszczonego, w obec mnie uznał, a zarazem „ciąg dalszy“ tegożprotokołu w obec mnie własnoręcznie podpisał. We Lwowie, dnia dwudziestego czwartego marca roku tysiąc dziewięćsetnego czwartego. Antoni Teleśnicki — (Dekretem c. k. sądu krajowego we Lwowie z 23/11. 1903 L. $\frac{3956}{13 N M.}$ | 3. mianowany substytut c. k. notaryusza we Lwowie). Pieczęć: Franciszek Piszek c. k. notaryusz we Lwowie w Galicyi.

Giovanni Zuliani i Syn
Pierwsza krajowa
Fabryka wyrobów cementowych
we Lwowie.



Forman
przeciw katarowi.
Na klinikach wypróbowany i przez lekarzy wielokrotnie jako wprost idealny środek przeciw zakatarzenin zalecany.
Skutek zdumiewajacy!

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Czekoladę wyborną
pół klgr. po 70 cnt., 80 i 1 zł., oraz Kakao odtłuszczone proszkowane zalecane przez Pp. Lekarzy pół klgr. w puszkach blaszanych 1 zł. 50 cnt. poleca
H. TRETER
parowa fabryka czekolady
we Lwowie, ul. Kopernika l. 3

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Tłomaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Płobna.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. marca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Paar z Wiednia Karol hr. Drohojewski z Tutkowic, Kazimierz Jaroszyński z Rublina, Ryszard z Warszawy, Adolf Cieński z Olejowa, Roman Czajkowski z Kamionki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Kunz z Hawrylak, Z. Gąsiorowski z Żydaczowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. K. Bielakowski z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. marca 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	30	99	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin 4% w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ z roku 1893 „ 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	80	97	50
„ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	42
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	255	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	15	117	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. marca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·45	99·65
styczeń-lipiec	99·45	99·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·20	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·85	152·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·—	183·50
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·—	299·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·95	119·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	99·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·50	511·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·25	130·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·35	119·35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166·—	168·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·95	98·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.65	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·70	97·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	91·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	292·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	111·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·45	99·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·90	102·90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·85	103·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99 50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·30	101·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	105·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·80	101·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 10	100 10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	22 20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	475 —
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	67·—	72 —
Palfy 40 zł. m k.	162·—	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	29·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	73·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·50	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2765 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	763·—	764·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	507·—	508·50
Galic. banku hip. 200 zł.	536·—	537·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422·50	423 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1606·—	1616·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	526·—	528·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249 50	251·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5420·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	847·—	851·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	643·—	647·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1145·—	1155 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405·50	406 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1895·—	1900·—
Schodnicy 500 kor.	720·—	728·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	350·—	358·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·57½	117·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240·32½
Paryż za 100 franków	95 55	95·65
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 60	117·85
Włoskie banki	95·35	95 55
Francuskie banki	94·95	95·05
Szwajcarskie banki	94·95	95 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19·12½
20-markówka	23·52	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·55	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	95·35	95 50
Ruble	2·53¾	2·54½

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(2392 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, konfekcya damska i sukno.
Wtorek 29 marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne, aparat do piwa oraz optyczne i fizykalne przyrządy.
Środa 30. marca 1904 od 10 do 12 godz: meble, sprzęty domowe, skóry.
Czwartek 31. marca 1904 od 10 do 12 godz.: sukna i ubrania męskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 73,4 (2) (2366 3—3)

Dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5., licytacya realności whl. 451 i 452 gminy katolickiej Budzanów Wasyla Poliwczak własnej z przynależnościami.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione na 10405 kor. 40 hal. a to: realność whl. 451. na 1.500 kor., a realność whl. 452. na 8.905 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 6453 kor. 94 hal. a to: za realność whl. 451 1020 kor., a za realność whl. 452. 5433 kor. 94 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 6. marca 1904.

L. cz. E. I. 1483/3 (23) (2359 3—3)

Dnia 18. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. l. 80 IV. dz. m. Kołomyi z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 16.095 kor., zaś przynależytości na 133 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 11. marca 1904.

L. 28.053. (2348 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie narzutów kamiennych na prawym brzegu Wisły w okręgu budowniczym tarnobrzeskim na dwa lata tj. 1904 i 1905 a ewentualnie na trzy lata tj. 1904, 1905 i 1906 a mianowicie w sekcyi I. od granicy okręgu w Otałęży klm. 209 5 do ujścia Wisłoki klm. 227, w sekcyi II. od ujścia Wisłoki klm. 227 do Tarnobrzegu klm. 255 i w sekcyi III. od Tarnobrzegu klm. 255 do granicy Państwa w Popowicach klm. 287 odbędzie się 12. kwietnia 1904 r. w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu o godzinie 12 w południe publiczna licytacya ofertowa.

Przedsiębiorstwo może być oddane w każdej sekcyi osobno i na okres czasu, jeżeli c. k. Namiestnictwo uzna za stosowny.

W obec tego należy także oferty wnosić na każdą sekcyę osobno.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum 50 0 koron dla każdej sekcyi z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. marca 1904.

Do l. 28.053 04.

Wzór oferty.

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1904 i 1905 a względnie i 1906 wykonać wszelkie narzuty kamienne w sekcyi . . . . Wisły od . . . . do . . . . w okręgu budowniczym tarnobrzeskim za opustem (cyframi i słowami) . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .
. . . .

W Tarnobrzegu . . . . . . 1904.
Imię i nazwisko oferenta.

L. cz. Prez. 6001 (2428 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie rozprawę ofertową celem oddania wykonania robót ziemnych przy splanowaniu terenu pod budowę gmachu c. k. Zakładu karnego w Drohobyczu tudzież wykonania robót ziemnych przy rekonstrukcyi drogi powiatowej Drohobycz-Truskawiec od klm 1+960 do klm. 2+814.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 6. kwietnia 1904 o godz 10 przed południem w biurze c. k. ministeryalnego Nadradcy budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1, Nr. drzwi 84.

Kwota kosztorysowa powyższych robót łącznie z kosztami wystawienia baraków i t. d. wynosi 152.031 kor. 71 hal

Umowa będzie zawarta na podstawie cen jednostkowych.

Oferty wraz z 10% wadyum w okrągłej kwocie 15.200 kor. w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne, należy wnosić na ręce rzeczonego c. k. nadradcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór i zatwierdzenie rozprawy ofertowej przysłuża c. k. Ministerstwu sprawiedliwości.

Plany, opisy, tudzież ogólne i szczegółowe warunki można przejrzeć w wymienionem wyżej biurze, które udziela także bliższych wyjaśnień co do wykonania wspomnianych robót.

Lwów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. E. 6001/3 (2400)

Zobowiązany Iwan Matijów w Zawoju.

Dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności whl. 176. 255, połowy 170 i 412 gminy Zawiej wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty i stajni.

Nieruchomości te, wystawione whl. 176 na 1000 kor., whl. 170 na 1330 kor., whl. 255 na 300 kor., whl. 412 na 325 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 176 667 kor., co do whl. 170 — 887 kor., co do whl. 255 — 200 kor., co do whl. 412 217 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15. marca 1904.

L. cz. E. 2265/3 (7) (2414)

Dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności whl. 464, całej realności whl. 466 i połowy realności whl. 668 gminy Nosów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa realności whl. 464 na 250 kor., cała realność whl. 466 na 240 kor., połowa realności whl. 668 na 65 kor., zaś przynależności realności whl. 466 na 15 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy realności whl. 464 — 167 kor., co do całej realności whl. 466 — 170 kor., zaś co do połowy realności whl. 668 — 44 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 14. marca 1904.

L. cz. E. 372 3 (4) (2421)

Dnia 18. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tut., w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności whl. 1224 ks. gr. gm. Zbaraż objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 4. lutego 1904.

L. cz. E. 382/4 (5) (2407)

Na żądanie Krzysztofa Donigiewicza odbędzie się dnia 29. kwietnia 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 1402 kg. gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4265 koron.

Najniższa cena wynosi 2844 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Kuty, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E 64 4 (5) (2448)

Na żądanie p. Pawła Gulin w Złoczowie odbędzie się dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 licytacya realności whl. 928 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z pbd. lk.. 610 i pgr. lk. 2440/1, 2440/2 i 2440 w łącznej przestrzeni 428° kw. się składającej, bez budynków i bez przynależności (których niema oraz bez przychodu lub dojazdu).

Nierachomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1284 kor.

Wadyum wynosi 128 kor.

Najniższa cena wynosi 1284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter inie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 14. marca 1904.

G. Zl. E. 869/3 (10) (2451)

Auf Betreiben der prot. Firma J. Baumgarten in Wien VII. Neustiftgasse Nr. 20 vertreten durch Dr. S. Ernst Hof und Gerichtsadwocaten Wien I. Gonzagagasse 21 findet am 16. Aprill 1904 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 in Bolechow die Versteigerung des fünften Körpers E. Z. 129 und die Helfte der Realität E. Z. 358 der Katastralgemeinde Bolechów ruski.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf 5273 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3515 K. 32 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirks Gericht. Abtheilung II.
Bolechów, am 8. März 1904.

L. cz. E. 2307/3 (5) (2449)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. St. Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1904 o godz. 11 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya a) połowy realności whl. 59 ks. gr. gm. kat. Chmielowa objętej z pgr. lk. 637 obszaru 1028°□ się składającej. b) połowy realności whl. 65 gm. Chmielowa, z parcel gr. lk. 500,1 i 501/1 obszaru 1

morg i 552°□ się składającej i c) 1/12 części whl. 560 ks. gr. gm. kat. Sassów objętej z parcel gr. lkat. 2855 i 2856 obszaru 3 morgi 660°□ się składającej bez przynależności (których niema).

Cząstki nieruchomości tych, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 100 kor., ad b) na 500 kor., zaś ad c) na 100 kor.

Wadyum wynosi ad a) 10 kor., ad b) 50 kor., zaś ad c) 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 333 kor. 30 hal., zaś ad c) 66 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 17. marca 1904.

L. cz. E. 91/4 (4) (2453)

Dnia 4. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności whl. 82 ks. gr. gminy Romanów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4620 kor.

Najniższa cena wynosi 3080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 8. marca 1904.

L. cz. E. 1316/3 (3) (2473)

Na żądanie Herscha Birmana w Kołodróbce odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya posiadłości wiejskiej, objętej whl. 770 księgi gruntowej gminy Kołodróbka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty lepianki, komórki i kamiennego ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor, przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. E. 69/4 (5) (2404)

Dnia 28. kwietnia 1904 o 11 przed południem odbędzie się licytacya realności whl. 68 ks. gr. gm. Rosochacz i połowy realności whl. 69 ks. gr. Rosochacz, w biurze Nr. 10.

Cena pierwszej 473 kor., drugiej 200 koron.

Najniższa oferta co do pierwszej 315 kor. 32 hal., co do drugiej 133 kor. 34 hal.

Warunki i dokumenta, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 133/3 (12) (2443 1—3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. odbędzie się dnia 27. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya majętności Kudrynce winnickie objętej wykazem hipotecznym l. 425 księgi gr. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z koni, bydła, narzędzi i sprzętów gospodarskich, zboża w ziarnie i snopach i z zapasów słomy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 144.419 kor. 13 hal., a mianowicie dobra same na 134.083 kor. 28 hal., przynależności zaś na 10.335 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 96.279 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. E. XVII. 2198/3 (10) (2424 1—3)

Na żądanie Mechla Knosefa, kupca w Zniesieniu, odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności pod lk. 280$^{4}/_{4}$ we Lwowie przy ul. Cetnerowskiej l. orj. 7 położonej whl. 241 dz. IV. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej a składającej się z parcel budowlanych lk. 3275/2 i 3275/3, stojącego na tychże parcelach parterowego murowanego domu mieszkalnego, parcel gruntowych lk. 6281/2 i 6281/3 wraz z przynależnościami w protokole opisania z dnia 25 listopada 1903 l. cz. E. XVII. 2198/3 (7) bliżej wyszczególnionymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4182 kor., przynależności zaś na 4 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 2093 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVII. drzwi Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. E 201/4 (6) (2336)

Dnia 16. maja 1904, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya realności lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Kaczorowy objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1600 kor

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 14. marca 1904.

L. cz. E. 355/3 (13) (2415 1—3)

Na żądanie Abrahama Markusa Scheuera, kupca w Mościskach i tow., odbędzie się dnia 21. kwietnia 1904 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 32 i 116 ks. gr. gm. Wojkowice wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, martwego, zapasu zboża, siana i kartofli.

Nieruchomości te, wspólnie wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 9553 kor. 70 hal, przynależności zaś na 854 kor.

Najniższa cena wynosi 6938 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 23. lutego 1904.

L. cz. E II. 2232/3 (4) (2450)

Dnia 19. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya realności gm. Brody wyk. h p. 643.

Realność tę (parc bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 452 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 301 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 571/4 (4) (2408)

Na żądanie Chaima Schattnera, odbędzie się dnia 13. maja 1904, o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) połowy realności lwh. 563, b) całej realności lwh. 1492 gm. Stare Kuty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1629 kor., b) na 494 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 1086 kor., ad b) 329 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 2. marca 1904.

L. cz. E. 925/3 (3) (2374)

Dnia 16. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacya 9/24 części realności lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Cmolas objętej, Stanisława Jabłońskiego własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 998 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 649 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. E. 843/3 (8) (2223)

Na żądanie Karola i Ludwiki Dudów w Pęgrągowy, odbędzie się dnia 11. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 547 gm. Pstrągowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2480 kor.

Najniższa cena wynosi 1653 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skut u.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 warunki licytacyjne zatwierdza się.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 11. marca 1904.

L. cz E. 139/4 (10) (2458)

Na żądanie Mojżesza Wertheimera w w Sokole zastąpionego przez adw. dr. Sterna, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Gorlice (parcela budowlana w rynku w Gorlicach z domem murowanym piętrowym czynszowym i murowanymi piętrowymi oficynami

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 19002 kor. 40 hal., przynależności zaś nie ma.

Najniższa cena wynosi 9501 kor. 20 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa. w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. E. 850/3 (9) (2405)

Dnia 28. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 283 ks. gr. gm. Gwoździec miasto w biurze Nr. 10.

Cena 4240 kor. 80 hal.
Najniższa oferta 2120 kor. 40 hal.
Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 5. marca 1904.

L. cz. E. 67 4 (5) (2406)

Dnia 28. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 327 ks. gr. Kułeczkowce w biurze Nr. 10.

Cena 952 kor. 90 hal.
Najniższa oferta 135 kor. 28 hal
Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E 69 4 (4) (2469)

Dnia 20. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 10/120 części realności whl. 219 ks. gr. gm. Tarnawka, Jana Tućkiego własnej.

Część nieruchomości powyższej oceniono na kwotę 962 kor. 87 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 641 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 5. marca 1904.

L. cz. E. 1590/3 (4) (2474)

Na żądanie Zakładu komercyalno-kredytowego w Tłustem, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy posiadłeści wiejskiej obj. lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Myszków, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy chaty pod lk. 92, komory i stajenki.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 596 kor., przynależności zaś na 525.

Najniższa cena wynosi 614 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnosząće się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 28. grudnia 1903.

Konkursa.

L. 348 (2391 2—3)

KONKURS.

Celem nadania jednej posady starszego dozorcy warzelni w I. klasie płacy, i jednej posady dozorcy warzelni w II. klasie płacy, w etacie osobowym sług przy c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie tudzież ewentualnie opróżnić się mogących w tym etacie, jeszcze jednej posady w II. klasie płacy i jednej lub dwóch posad w III klasie płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadami temi, połączone są następujące pobory:

1) płaca I. klasy, rocznie 1.400 kor., względnie płaca II. klasy rocznie 1.100 kor., względnie płaca III. klasy, rocznie 800 kor., z każdą klasą płacy, połączone są dwa pięciolecia po 100 kor. rocznie,

2) dodatek czynnej służby (aktywalny) unormowany Cesarskiem rozporządzeniem z dnia 19. sierpnia 1899 (dz. u. p. Nr. 159), w wysokości 20%, względnie 25% rocznej płacy,

3) dodatek starszeństwa według § 5. powyższego rozporządzenia, a to po pięciu latach służby 100 kor. po dalszych zaś pięciu 200 kor. rocznie,

4) ekwiwalent na ubiór służbowy, 50 kor. rocznie,

5) systemizowany deputat soli,

6) drzewo opałowe bukowe dla własnego domowego użytku w wymiarze 28 m. p. rocznie, za opłatą połowy ceny zakładowej,

7) bezpłatna opieka lekarska i lekarstwa według obowiązującego statutu,

8) bezpłatne mieszkanie służbowe, o ile będzie do dyspozycyi i jeżeli c. k. naczelnik zarządu salinarnego uzna za wskazane, aby mianowany mieszkał w pobliżu budynków manipulacyjnych.

Podania własnoręcznie napisane i przepisowo ostemplowane, wnosić należy w drodze służbowej, jeżeli zaś kompetent w służbie publicznej nie pozostaje, bezpośrednio do c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, a to najpóźniej do dnia 18. kwietnia 1904.

Do podania załączyć należy, metrykę chrztu, świadectwo uzdolnienia fizycznego do służby zawodowej, świadectwo ukończenia szkoły górniczej z dobrym postępem i wykazać się dotychczasową praktyką w kopalnictwie i warzelnictwie soli, znajomością języków krajowych, jakoteż języka niemieckiego, odbytą czynną służbę wojskową; w końcu należy wykazać, czy i w jakim stopniu kompetent jest spokrewnionym lub spowinowaconym z robotnikami i z funkcyonaryuszami c. k. Zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Kompetenci nie pozostający w służbie rządowej, mają się nadto wykazać świadectwem nieskazitelnego zachowania się, wystawionem przez władze polityczne.

C. k. Zarząd salinarny,
Bolechów, dnia 22. marca 1904.

L. 8.482. (2347 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ustanowionych reskryptem c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z 16. grudnia 1903 L. 24 425 wolnych państwowych stypendyów przemysłowych, przeznaczonych dla młodzieży tutejszo-krajowej, chcącej się kształcić bądź to w krajowych lub pozakrajowych (w innych krajach reprezentowanych w Radzie Państwa) c. k. państwowych szkołach przemysłowych, c. k. zakładach naukowych tkackich, c. k. budowniczo artystycznych szkołach rzemieślniczych, c. k. zawodowych szkołach dla poszczególnych gałęzi przemysłu, rzemieślniczych kursach budowniczo-artystycznych, połączonych z państwowemi szkołami przemysłowemi, wreszcie państwowych szkołach rzemieślniczych i klasowych z wyjątkiem centralnych szkół przemysłowych (Szkoła dla artystycznego przemysłu w Wiedniu i Pradze, Graficzny naukowy i doświadczalny zakład dla przemysłu skórzanego w Wiedniu. Szkoła dla artystycznego haftu we Wiedniu, wzorowy warstat koszykarstwa i wzorowej uprawy łoziny we Wiedniu, tudzież tak zwane szkoły zarobkowe t. j. szkoły zawodowe dla koszykarstwa i koronkarstwa) rozpisuje się konkurs do 15. maja 1904.

Przyczem zaznacza się, że kompetować o stypendyum mogą i kandydaci, chcący uczęszczać do niepaństwowych szkół przemysłowych (krajowych szkół zawodowych i warstatów naukowych.

Stypendya wynosić będą z reguły stosownie do stosunków drożyźnianych miejscowości, w których się poszczególne szkoły znajdują 40 lub 30 kor. miesięcznie.

Nadanie tych stypendyów na wniosek c. k. krajowej Rady szkolnej, zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia.

Przy nadawaniu wolnych stypendyów, zwracać się będzie przedewszystkiem uwagę na rozmaitego rodzaju szkoły i ich oddziały a przedewszystkiem uwzględniać tych niezamożnych a godnych uwzględnienia kandydatów, którzy już są czynni w pewnym zawodzie przemysłowym, a po nich dopiero innych kandydatów.

W tej mierze podzielono kandydatów, ubiegających się o stypendya na trzy kategorye i zalicza się:

do pierwszej: kandydatów, którzy obok posiadania szczególnych warunków przepisanych do przyjęcia do odnośnej szkoły, w której życzą się kształcić, pracują co najmniej od dwóch lat w praktycznym zawodzie, a na to ukończyli co najmniej dwuklasową uzupełniającą szkołę przemysłową z dobrym postępem;

do drugiej: kandydatów, którzy nie ukończyli z dobrym postępem uzupełniającej szkoły przemysłowej, posiadają jednak warunki przyjęcia do odnośnej szkoły i są czynni przynajmniej od 2 lat w przemyśle, w którym się dalej kształcić zamierzają;

do trzeciej: kandydatów, którzy bez poprzedniej praktyki przemysłowej, chcą się kształcić w jednej z wyżej wymienionych szkół, przyczem także i ci w miarę możności uwzględnieni będą, którzy uczęszczają już do wyższej szkoły przemysłowej, albo uczęszczać do niej zamierzają.

We wszystkich wymienionych trzech grupach mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami synowie przemysłowców (majstrów, pomocników, robotników fabrycznych) tego działu zawodowego, który jest uprawiany w zakładach, gdzie uczęszczać zamierzają, następnie synowie przemysłowców w ogóle, wreszcie starsi wiekiem przed młodszymi.

Kandydatom wszystkich trzech kategoryi, których rodzice mieszkają stale w tej samej miejscowości, gdzie znajduje się szkoła do której uczęszczać zamierzają, lub już uczęszczają, nie mogą być z reguły, nadawane stypendya państwowe.

Stypendya będą udzielone począwszy od roku szkolnego 1904/1905 na cały czas, którego stypendysta jeszcze potrzebuje, do ukończenia studyów, a wypłacane będą przez czas trwania nauki (tj. z wyłączeniem feryi głównych) w miesięcznych ratach z góry na dniu 1. każdego miesiąca.

Kandydaci ubiegający się o nadanie tych stypendyów, mają podania swe należycie udokumentowane i wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, wnieść w terminie nieprzekraczalnym do 15. maja 1904, na ręce Dyrekcyi (Kierownictwa) tej szkoły, do której w następnym roku szkolnym (1904 05) chcą uczęszczać celem kształcenia się, chociażby miejscowość, w której się odnośna szkoła znajduje, leżała po za obrębem Galicyi t. j. w innym kraju koronnym.

Prośby z dołączonymi do nich alegatami wykazywać mają dowodnie:

1) Imię i nazwisko ubiegającego się o to stypendyum (metryka chrztu lub urodzenia);

2) Przynależność jego lub rodziców do jednej z gmin tutejszo krajowych (certyfikat przynależności);

3) Sposób odbycia i czas trwania praktyki zawodowej (świadectwo z odbytej nauki, a w każdym razie świadectwo pracy w zawodzie i t. p)

4) Dotychczasowe wykształcenie szkolne (świadectwo z ostatniego roku lub kursu (zawiadomienie szkolne) lub świadectwo odejścia, jeżeli kandydat uczęszczał do uzupełniającej szkoły przemysłowej).

Kandydaci ubiegający się o stypendyum który w czasie wnoszenia podań, uczęszczają jeszcze do szkoły, winni dołączyć do podania także świadectwo z ostatniego półrocza, względnie ostatnie zawiadomienie szkolne.

5) Zawód (stan), miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne rodziców, względnie ubiegającego się o stypendyum (świadectwo ubóstwa względnie stanu majątkowego).

Zaznacza się przytem, że podania kandydatów ubiegających się o stypendya, w celu uczęszczania do jakichkolwiek pozakrajowych c. k. państwowych szkół przemysłowych, wtedy będą mogły być uwzględnione, jeżeli w kraju nie ma szkół tego samego rodzaju, w którychby kandydaci wykształcenie swe pobierać mogli.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 17. marca 1904.

L. 2870. (2423 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

O te wsparcia mogą się ubiegać ubogie zupełnie osierocone panienki, Polki, wyznania rzymsko- lub grecko katolickiego, które ukończywszy przynajmniej 4 klasę szkoły ludowej kształcą się w przemyśle artystycznym, ukończyły już rok 16 nie przekroczyły zaś 20 roku życia i prowadzą się wzorowo pod względem obyczajów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10. maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w przemyśle artystycznym

Lwów, dnia 19. marca 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 74 04 (2) (2434)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma: „Ksrykatury“ z dnia 15. marca 1904 pod napisem: „Berlin“ zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. Pr. 77/04 (2) (2433)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Wschód“ z dnia 16. marca 1904 pod napisem. „Kiszyniew i Zabłotów“, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. Pr. 71/04 (2) (2432)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma „Głos robotniczy“ z dnia 12. marca 1904 pod napisem: „Socyal demokraci, a wojna rosyjsko-japońska“ w ustępie od słów: „Italia nie dawno“ (do) „stanął przerażony“ zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16. marca 1904.

L. cz. Pr. 67/04 (4) (2435)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Wschód“ z dnia 9. marca 1904 pod napisem: „Czy zwyciężyła sprawiedliwość“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18. marca 1904.

Ч. спр. Pr. 76 04 (2) (2431)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 50 часописи: „Діло“ з дня 16. марця 1904 під написею: „По процесі“ в уступі від слів „Вже коли тілько“ до „потвердило сей засуд“, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене є дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. марця 1904.

Ч. спр. Pr. 78/04 (2) (2430)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 75 часописи: „Гайдамаки“ з дня 15. марця 1904 під написею: 1) „Рішучій крок“ від слів „Чеській интерес“ до „пануючої кліки“, 2) „Наше становиско супротив российско-японьской війни“ від слів „Знають дальше“ до „розвій народу“, 3) „Борці перед судом“ від слів „свого часу“ до „справи судови“, містять в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. марця 1904.

Ч. спр. Pr. 58 04 (4) (2429)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. висший Суд краєвий у Львові рішенем з дня 11. марця 1904 D. VI. 64/04 на зажаленє ц. к. Прокураторії від ухвали т. суд. з дня 8. марця 1904 Pr. 58 4 (1) рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 8 часописи: „Руское слово“ з дня 4 марця 1904 під написею: 1) „Що може наробити глупая політика“ в уступі від слів „Доли нашим“ до „вороги“ від „Дали“ до „Сан“ і від „Впоході“ до „польских шкіл“, 3) „Понятя японців о чести і моральности“ в уступі від початку до „сношеня“, містить в собі знамена провини з §§. 302 і 516 з. к. і прото управе-

дливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений

Ц. к. Суд краєвий карний
Львів, дня 17. марця 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 5267 13 N. M. 4. (2343 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem. że Pan Franciszek Dębicki c. k. notaryusz w Lutowiskach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 25. grudnia 1903 l. 29.584/3 przeniesienie go na urząd c. k. notaryusza w Komarnie z dniem 26. marca 1904 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje- a dnia 1. kwietnia 1904 urzędowanie w Komarnie obejmuje.

Lwów, dnia 15. marca 1904.

L. Prez. 4763 13. N. M., 4. (2344 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że Pan Antoni Schiller c. k. notaryusz w Tyśmienicy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 16. stycznia 1904 L. 1007/4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Busku z dniem 28. marca 1904 z urzędowania w Tyśmienicy ustępuje, a dnia 1. kwietnia 1904 urzędowanie w Busku obejmuje.

Lwów, dnia 15. marca 1904.

L. Prez. 18. 20/4 (2170 3—3)

W c. k· głównym Urzędzie cłowym w Tarnowie, znajdują się w przechowaniu skarbowem następujące depozyta, po których odbiór strony uprawnione od lat trzydziestu nie zgłaszają się:

1. Kaucya w kwocie 18 koron na dzierżawę od mięsa w Przecławiu złożona przez Mojżesza Kellera,

2. uiszczone przez Samuela Redlera z Nizin nadpłaty gorzelniane za grudzień, styczeń i luty 1863 w kwotach 16 koron 14 hal. i 60 koron 06 hal.,

3. uiszczona przez Ignacego Suchorzewskiego z Mielca nadpłaty gorzelniana za listopad 1863 w kwocie 35 koron 30 hal.,

4 takaż nadpłata gorzelniana za listopad 1862 uiszczona przez Seliga Seelenfreunda z Chorzelowa w kwocie 18 kor. 24 hal.,

5. pozostała reszta ze ściągniętego z płacy asystenta kan. Karola Szabo odszkodowania w kwocie 46 hal.,

6. złożone przez Ostera Herscha wadyum na dzierżawę akcyzy od wina w Wielopolu za lata 1866 i 1868 w kwocie 6 kor.,

7. złożona przez Dra Stojałowskiego na rzecz pretensyi Państwa na majątku Wiśniowa zabezpieczonej kwota 1 kor. 44 hal.

8. złożona przez Feliksa Rogoyskiego tytułem zwrotu podatku konsumcyjnego z wzajemnej Kasy lwowskiej kwota 45 kor. 22 hal. i,

9. drugi raz taka sama kwota 45 koron 22 hal.,

10. złożona tytułem należytości stemplowych na rzecz c. k. Urzędu podatkowego w Ropczyaach przez Amalię Okulską kwota 10 kor.,

11. złożona jako depozyt po zmarłym nadradcy przez Józefa Szenkla kwota 23 korony 34 hal.,

12. złożona przez Eliasza Heinsthala kara stemplowa w kwocie 1 kor.,

13. złożona przez Liebera Judę tytułem kaucyi na dzierżawę myta w okręgu tarnowskim kwota 8 kor.,

14. złożona przez Degena Kalmana tytułem kaucyi akcyzy od mięsa w okręgu Zakliczyńskim kwota 30 kor.,

15. złożona przez Stanisława Czarneckiego za sprzedane rzeczy kwota 15 kor. 44 hal. i

16. należytość obrachunkowa złożona na rzecz Franciszka Nowickiego po wydaleniu ze straży w kwocie 18 hal.

Sąd wzywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszów depozytowych, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu, w „Gazecie lwowskiej" z prawami swemi do sądu się zgłosili i prawa te tem pewniej wykazali ile że w przeciwnym bowiem razie fundusze powyższe Skarbowi Państwa na własność będą wydane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 8. lutego 1904.

L. 3583 pr. (2422 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie starosamborskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20. kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 26. kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 29. kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie starosamborskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków,

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. C. I. 46/4 (1) (2384 2—2)

Przeciw Antoniemu Kuziów vel Kuzyszyn z Sołotwiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Semena Mikulaka pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. kwietnia 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Maryana Iglatowskiego w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 17. marca 1904.

L. h. 477/4 (2470 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Na wniosek Arona Samuela Methala zarządzono uchwałą z 23. lutego 1903 lhip. 477 04 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do pretensyi w kwocie 120 fl. m. k. wpisanej na rzecz Arona Herscha Deichsla na zasadzie rewersu z 20. sierpnia 1837 na domie przedtem Chaima Nathana Zieglera pod Nr. 262 sytuowanym lwh· 1064 gminy Rawa objętym, obecnie Jossla Ruhiga vel Verbergera Jakóba Rothkopfa i Nichy Rothkopf żony Jakóba własnym a następnie przy wydzieleniu z tejże realności parc. bud. 210/1 przeniesionej w formie hipoteki łącznej na kartę ciężarów realności lwh. 1394 gm. kat. Rawa, Arona Samuela Methala własnej. Zarządza się jednak tylko co do karty ubocznej lwh. 1394 gminy Rawa.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy mają roszczenia co do tej wierzytelności hipotecznej, ażeby takowe zgłosili w tutejszym sądzie najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1905 gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu na ponowny wniosek dozwolonoby amortyzacyi i wykreślenie wpisu prawa zastawu dla powyższej pretensyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. C. II. 48/4 (2445)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Tarnowemu synowi Wasyla, wniesiony został do tut. sądu przez Marcina Tarnowego recte Olejnika z Kuropatnik o uznanie prawa własności do nieruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1. marca 1904.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Schenkera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. Cg. IX. 51/4 (1) (2440)

Przeciw nieobecnemu Adolfowi Roszkowskiemu wniósł Józef Szląskowski adw. w Warszawie przez adw. dr. Skąpskiego w Krakowie skargę o 2000 R.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 16. marca 1904 godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Springer w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 14. marca 1904.

L. cz. Cb. VIII. 320/4 (2) (2477)

Przeciw Leonowi Gellesowi, podróżującemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Włodzimierza Pietrusiaka, krawca we Lwowie pozew o 40 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. marca 1904 godzina 10 przed poł. Sala 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Gellesa, ustanawia się pana dr. Władysława Balka, adwokata we Lwowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VIII.
Lwów, dnia 11. marca 1904.

L. cz. C. II. 69/4 (1) (2464)

Przeciw Scheindli Tannenbaum, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Majera Holländra pozew o 201 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. marca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dra Juliana Wrondkę, adwokata w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 12. marca 1904.

L. 42.361.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 17. marca 1904 L. 25 985 wzbronione jest:

1. z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego. owiec, kóz, świń) z politycznego powiatu Turka;

2. z powodu pomoru wprowadzanie świń z powiatów politycznych Bohorodczany i Turka do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19. marca 1904 L. 12.151 w ślad za tutejszym reskryptem z 24. lutego 1904 L. 26.081.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. E, VIII. 3231/3 (3) (2398)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślu Oddział VIII. w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, przeciw Janowi Korzeniowskiemu synowi Józefa w Jaksmanicach pto 300 kor. zpn. zamianował adw. dr. Angermana kuratorem, niewiadomego z miejsca pobytu Jana Korzeniowskiego syna Józefa.

Kuratora obowiązkiem jest tak długo nieobecnego zastępywać, dopóki sam się nie zgłosi lub innego pełnomocnika sobie nie obierze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 10. marca 1904.

L. cz. Wyk. II. 13/4 (3) (2385)

W sprawie sprostowawczej według arkusza zgłoszeń l. 16/3 Konieczkowa ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny z Obuchów Wójcikowskiej kuratorem Wojciecha Sołtysa z Konieczkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. C. 65/4 (1) (2507)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Sokoł syn Petra, wniósł Michał Sokoł syn Petra w Kotani, pozew o 400 koron.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Dybasia w Żmigrodzie będzie go zastępować dopóki się on w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 22. marca 1904.

L. cz. C. II. 84/4 (1) (2497)

Przeciw Mateuszowi i Maryannie małż. Molom ze Szymbarku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Józefa i Anna Kawów ze Szymbarku pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 157 w Szymbarku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. kwietnia 1904 o godzi ie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Mateusza i Maryanny Molów, ustanawia się Pana Dr. Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 24. marca 1904.

L. cz. Cg. I. 78/4 (2) (2482)

Przeciw nieobecnemu Markusowi Birnbachowi, wniósł Andrzej hr. Cetner we Lwowie przez adw. Dr. Kornera pozew o uznanie prawa dwunastoletniej dzierżawy kaucyi 2.000 złr. za umorzone i prawo zastawu za wykreślone.

Audyencyę wyznaczono na 9. kwietnia 1904 godzina 10, biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem, adwokat Dr. Goldfarb w Przemyślu bdzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, dnia 21. marca 1904.

(1874)

Spis

Adwokatów wpisanych na liście lwowskiej Izby Adwokatów, z końcem grudnia 1903 r.

Lwów.

DDr. Allerhand Mojżesz, Ambes Maurycy, Aschkenase Tobiasz, Balko Władysław, Bałaban Wincenty, Bieliński Stanisław, Bilik Mikołaj, Bliziński Kazimierz, Błażejowski Bronisław, Bodek Maksymilian, Borysiewicz Adam, Brauner Józef, Brendel Aron Adolf, Buber Rafał, Bund Salamon (senior), Bund Salamon (junior), Buresz Alfred Stefan, Byk Emil, Chiger Mojżesz, Czarnik Kazimierz, Czemeryński Ign. Karol, Czerny Karol, Czeszer Józef, Czeszer Leon, Dąbrowski Paweł, Deiches Adolf, Deryng Stanisław, Diamant Jakób, Dobiecki Stanisław, Dobrzański Jan, Doliński Aleksander, Dulęba Władysław, Dwernicki Tadeusz, Dzięddzielewicz Antoni, Fedak Stefan, Feiles Izydor, Feld Izaak, Fischer Aron, Flaeschner Szymon, Flecker Chaim Ozyasz, Frenkel Stefan, Fried Max, Gabel Hersch (Henryk), Godlewski Włodzimierz, Goldfarb Leon, Gorecki Tadeusz, Gorecki Władysław, Gottlieb Henryk, Grek Michał, Gross Oskar Henryk, Gruder Leon Ludwik, Grünberg Natan Józef, Grünstein Zygmunt, Hahn Stanisław, Herzig Józef, Hescheles Dawid Józef, Holzer Wilhelm, Horowitz Jakób, Horowitz Marcin Samuel, Horwarth Adam, p. Hubicki Emil, DDr. Jabłoński Zefiryn Miecz., Jasinicki Włodzimierz, Jasiński Franciszek, Jekeles Leon, Jekeles Maurycy, Kahane Mojżesz, Kamieński Edmund, p. Kamieński Marek Karol, DDr. Kasparek Jan, Klarfeld Henryk, Klarfeld Leon, Kahane Abraham Adolf, Korytko Stanisław, Kosiński Adam, Kraus Alojzy, Kraus Maksymilian, Kroch Ozyasz Emanuel, Krosinski Włodzimierz, Krygowski Kazimierz, Kuczkiewicz Jan, Kulczycki Roman Piotr, Kulikowski Wiktor, Kwiatkowski Ferdynand, Kwolewski Edw. Jędrz., Landau Jonasz Michał, Landes Abraham, Leser Salamon, Leistyna Naftali, Lewicki Konstanty, Lieberman Arnold, Lielien Edward, Lielienfeld Zygmunt, Liptay Maksymilian, Lisiewicz Aleksander, Lisiewicz Zygmunt, Loewenstein Natan, Lubinger Izaak Mayer, Łękawski Marceli, Łoziński August, Łysiak Aleks. Tymot., Majewski Władysław, Małachowski Godzimir, Maryański Aleksander, Marynowski Zygmunt, Mayer Aleksander, Max Henryk, Menkes Adolf, Michalewski Bronisław, Mikuliński Karol Jan, Mileński Salam. (Zygmunt), Mochnacki Włodzimierz, Morawiecki Józef, Morgenroth Schame, Nussbrecher Chaim, Obminski Stanisław, Olbert Karol, Ostaszewski Bronisław, Pająk Józef, Paneth Marceli, Paneth Seweryn, Parnas Józef, Parnas Emil, Pawęcki Leon, Paździera Karol, Ploder August, Pohl Samuel, Pomianowski Aleksander, Presser Izak, Raabe Jakób, Rares Adolf, Reis Albert, Reiter Eisig, Roiński Emanuel, Rosengarten Judel, Rosmarin Adolf Abr., Roth Maurycy, Rothstein Izrael, Schaff Szymon, Schier Aleksander, Schleicher Peisech (Filip), Schorr Aron, Schrenzel Mojżesz Abr. Semilski, Teobald, Skałkowski Tadeusz, Skowroński Zygmunt, Sokal Klemens, Sokal Maksymilian, Sokal Rubin, Solański Edward, Solowij Tadeusz, Sołowij Władysław, Srokowski Teofil, Stand Ozyasz, Szafrański Włodzimierz, Szeliga Miecz. Wojciech, Szuchiewicz Mikołaj, Steinberger Jakób, Tenner Bernard, Till Ernest, Till Artur, Tyger Celestyn, Ungar Wiktor Henryk, Vogel Aleksander, Waldmann Saul, Wasser Ozyasz, Wein Ignacy, Weinberg Salamon, Weisstein Michał, Werfel Dawid, Westreich Józef, Witkowski Kazimierz, Wittlin Baruch (jun.), Woynarowski Feliks Józ., Wróblewski Józef, Zaderecki Michał, Zajac Teodozy, Zbyszewski Stanisław, Zion Leon, Zion Łazerz, Zipper Gerschon, Zoref Filip.

Bełz.

Dr. Witkowski Emil.

Bóbrka.

DDr. Luft Dawid, Rosenthal Joachim.

Cieszanów.

Dr. Nurkowski Stanisław.

Gródek

DDr. Ozarkiewicz Longin, Zausmer Leon (Leib), Unter Baruch.

Janów.

Dr. Czemeryński Ignacy.

Kulików.

P. Jakubowski Henryk.

Lubaczów.
Dr. Bardach Ignacy, P. Howorka Józef, Dr. Szłapa Jakób.

Niemirów.
Dr. Majewski Leszek.

Rawa.
DDr. Segal Abraham, Verständig Herman.

Sokal.
DDr. Filipowski Waleryan, Fraenkel Samuel, Petruszewicz Eugeniusz, Wejda Władysław.

Szczerzec.
P. Walter Adolf.

Uhnów.
DDr. Klein Józef. Kronik Marek.

Winniki.
Dr. Kaufman Daniel

Żółkiew.
DDr. Korol Michał, Maciulski Włodzimierz, Menkes Leon, Turzański Kazimierz.

Brzeżany.
DDr. Czajkowski Andrzej. Halpern Oberländer Natan, Pohl Juda, Rawicz Jakób, Schätzel Stanisław, Schenker Mojżesz, Schüssel Adolf.

Bursztyn.
DDr. Cyga Aleksander, Malz Dawid, Ruhrberg Süsche Salamon.

Chodorów.
Dr. Brill Edmund.

Kozowa.
DDr. Fried Emil, Trzcieniecki Tadeusz.

Podhajce.
DDr. Lehman Albin, Schwager Izacher Rubin.

Przemyślany.
DDr. Białogóski Jan, Kohl Izak Izydor, Schenker Jakób.

Rohatyn.
DDr. Lipiner Maurycy, Mogilnicki Andronik, Pawlikowski Kazimierz, Schauder Samuel, Zeghäuser Herman.

Kołomyja.
DDr. Allerhand Abraham, Allerhand Mayer Izrael, Dębicki Teofil, Dudykiewicz Włodzimierz, Fell Jakób Leib, Haczewski Stanisław. P. Herdliczka Adolf, DDr. Hulles Mojżesz (sen.), Jurczenko Bazyli, P. Kawecki Władysław, DDr. Kraśnicki Tadeusz, Landau Henryk Mikołaj, Marmorosch Maurycy, Milgrom Edward, Rittigstein Jakób, Schorr Samuel, Trachtenberg Maksymilian, Trylow... Grzegorz Cyryl, Waller Leib (Le...), W...selberg Simche, Zipser Łazarz.

Horodenka.
DDr. ...an Jzak, Okuniewski Teofil, Świecick... ...nold.

Kossów.
DDr. Fichman Artur, Korpiński Maryan.

Kuty.
DDr. Eriedman Juliusz, Hauslich Baruch, Kulig Daniel, Mach Selig.

Peczeniżyn.
Dr. Bartz Antoni.

Śniatyn.
DDr. Goldstaub Salamon, Marcussohn Samuel, Rosenheck Wilhelm, P. Simonowicz Paweł, Dr. Ziemba Wiktor.

Zabłotów.
DDr. Dawid Maurycy, Dorman Marek.

Stanisławów.
DDr. Alexiewicz Leon, Bacher Gabriel, Bibring Leon, Blaustein Salamon, Blumenfeld Maksymilian, Dołżycki Jan, Falk Herman, Falk Izydor, Fernhoff Bernard, Fisch ler Eliasz: Gelehrter Salamon, Halpern Froim, Hordyński Włodzimierz, Hulles Mojżesz (jun.), Jonas Dawid, Jonas Eisig, Jurkiewicz Włodzimierz, Katzenellbogen Ludwik, Kwiatkowski Karol, Liebesmann Bogumił, Lorsch Edmund, Mandyczewski Jan, Meller Aron, Mosler Józef, Osterman Aron Marek, Sager Mojżesz, Schratter Jakób Izaak, Słotwiński Zdzisław, Sokal Mojżesz.

Buczacz.
DDr. Alter Leon, Ausschnitt Izydor Lisowski Jan, Meerengel Mendel, Reiss Emanuel, Stern Henryk.

Delatyn.
DDr. Andermann Jakób, Berlstein Izaak Mayer, Łahodyński Mikołaj, Wieselberg Chaim Hersch.

Halicz.
DDr. Hahn Abraham, Lityński Jan.

Kałusz.
DDr. Kos Andrzej, Stanecki Mieczysław, Wiesenberg Jonasz, Wittlin Baruch (senior).

Monasterzyska.
DDr. Chamaides Leibisch Leon, Wielochowski Józef.

Nadwórna.
DDr. Frey Dawid, Markiewicz Wincenty.

Ottynia.
Dr. Blumenblatt Izydor.

Sołotwina.
Dr. Iglatowski Stanisław.

Tłumacz.
DDr. Letz Mayer, Orłowski Stanisław

Tyśmienica.
Dr. Weihrauch Leon.

Wojniłów.
P. Kiernig Franciszek.

Tarnopol.
DDr. Binder Joachim, Blaustein Calel, Csillik Bronisław, Czykaluk Stanisław, Daniłowicz Seweryn, Demant Nuchim, Feiles Karol, Glogier Stanisław, Horowitz Jakób, Jampoler Salamon, Laudau Michał, Landesberg Juda Wiktor, Langer Adolf, Leiblinger Zygmunt, Mantel Jonasz, Mantel Rudolf, Parnass Marek, Piątkiewicz Rościsław, Pohorecki Stanisław, Promiński Kazim. Maryan, Rosen Joachim, Rosenfeld Zygmunt, Schmidt Emil Antoni, Schwarz Herman, Stein Chaim Hirsch, Steinhard Izydor, Sygall Eliasz Abraham, Zarzycki Włodzimierz.

Borszczów.
DDr. Dorundiak Michał, Fried Izydor, Thumim Józef.

Budzanów.
Dr. Landesberg Nuchim.

Czortków.
DDr. Grzybowski Ludwik, Horbaczewski Antoni, Kozower Izydor, Krokowski Stanisław, Mosler Izaak.

Grzymałów.
Dr. Koffler Herman.

Husiatyn.
DDr. Grabscheid Herman, Natansohn Henryk.

Kopyczyńce.
DDr. Braun Józef, Pohrille Aron.

Mielnica.
Dr. Hryniewiecki Jan.

Mikulińce.
Dr. Rossberger Leizor.

Podwołoczyska.
DDr. Auerbach Fischel, Gromnicki Feliks, Mantel Natan.

Skałat.
Dr. Ehrich Aron.

Tłuste.
Dr. Safir Józef.

Trembowla.
DDr. Blaustein Józef, Frisch Abraham Hirsch, Sietnicki Maryan.

Zaleszczyki.
DDr. Ochrymowicz Włodzimierz, Schoer Elezer vel Schauer Łazarz, Stoklasa Emil.

Zbaraż.
DDr. Kosser Ber Józef, Stein Natan

Złoczów.
DDr. Alter Bernard, Drohomirecki Jan, Eidelberg Sumer, Epstein Menasche, Heyne Ludwik, Kloetzel Samuel Leib, Kołaczkowski Eugeniusz, Luka Anzelm, Mittelmann Izaak, Rothenberg Leizer, p. Rożankowski Longin.

Brody.
DDr. Byk Jakób, Gross Bernard, Kiniower Chaim Saul, Schaff Albert, Wagner Samuel.

Busk.
Dr. Auerbach Simche.

Gliniany.
Dr. Lindenbaum Maurycy.

Kamionka strumiłowa.
DDr. Broder Herman, Krówczyński Maryan.

Radziechów.
Dr. Cisek Stanisław.

Zborów.
DDr. Nagler Maksymilian, Wacyk Eugeniusz Mikołaj.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 1. lutego 1904.

Doniesienia prywatne.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót murarskich w kościele św. Mikołaja ogłasza się niniejszem publiczną licytacyę.

Termin wnoszenia ofert naznacza się dzień 31. marca o godzinie 11-tej przed południem.

Plany, cenniki i warunki budowy oglądnąć można w Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 23. marca 1904.

Ogłoszenie.

Bank rolniczy we Lwowie,
Stow. zarejestr. o poręce ograniczonej.

XXIV. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku rolniczego we Lwowie, odbędzie się w sobotę dnia 30. kwietnia 1904 o godzinie 5-tej po południu w biurze Banku rolniczego plac Smolki l. 5 pierwsze piętro.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1903.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§. 29. f. statutu).
3. Wnioski co do podziału zysku (§. 40. lit. f. i §. 29. lit. f. statutu).
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1904 (§. 29. lit. c. statutu).
5. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§. 34. statutu).

Lwów, dnia 25. marca 1904.

UWAGA: Członkowi Towarzystwa służy prawo do wzięcia udziału w zgromadzeniu i do głosowania przez innego członka Towarzystwa jako pełnomocnika.
Członkowie Rady nadzorczej i Dyrekcyi pełnomocnictw takich przyjąć nie mogą.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

(2478 1—3)

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Montag, den 18. April 1904.** um 10 Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfinden

48. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1903.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1903.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrates.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 9. April 1904** in **Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Aktien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland oder der Firma Robert Warschauer & Co, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banqe Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der k k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eingehändigt unterfertigt werden.

Wien, am 26. März 1904.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

Rada zawiadowcza akcyjnego Browaru i Zakładów fabrycznych w Tenczynku przedtem c. k. uprz. Zakłady fabryczne w Tenczynku Leszek Prus Wiśniowski na podstawie uchwały z dnia 11. marca 1904 zwołuje

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające w Krakowie przy ul. Wiślnej l. 3, I. p. w dniu 14. kwietnia 1904 o godz. 4-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za czas od dnia zarejestrowania Towarzystwa do 31. sierpnia 1903 i przedłożenie rachunków;
2. Sprawozdanie rewizorów;
3. Zatwierdzenie kooptowanych członków Rady Zawiadowczej na dalsze 2 lata;
4. Wybór dwóch rewizorów na rok i ewentualnie wybór 1 zastępcy na 1 rok;
5. Oznaczenie wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady zawiadowczej;
6. Wnioski akcyonaryuszów i Rady zawiadowczej.

Wedle §. 15. statutów każdych 10 akcyj pierwszeństwa lub akcyj zakładowych nadaje akcyonaryuszowi prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Uprawnieni do głosowania akcyonaryusze, którzy chcą mieć udział we Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców mają co najmniej na 4 dni przed Walnem Zgromadzeniem, akcye swoje wraz z niezapadłymi kuponami złożyć do rąk członka Rady Zawiadowczej WP. dra Tadeusza Bednarskiego w Krakowie ul. Wiślna 3, gdzie wydane im zostanie poświadczenie złożenia akcyi, uprawniające składającego do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika.

Kraków, dnia 20. marca 1904.

Akcyjny Browar i Zakłady fabryczne w Tenczynku
przedtem c. k. uprz. Zakłady fabryczne w Tenczynku Leszka Prus Wiśniowskiego

Dr. Tadeusz Bednarski m. p. **Edmund Zieleniewski** m. p.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby facadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Fabryka cukrów TROCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Fredry,
poleca wybornych funt karmelków 40 ct., pomadek 60 ct., nadziewanych pomadek 80 ct., herbatników 80 ct., czekoladek 1 zł.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i pokoik dla służącego od 15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabielaka l. 15.

Pożyczki

za kondyktem i bez kondyktu załatwia **Reprezentacya Beamt-Vereinu, Lwów, ul. Kopernika 7.**

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Bezpłatnie wysyłam

moje wskazówki chorym
Na przepuklinę,
wstrzymanie stolca
i hemoroidy
Dr. M. Reimanns w Maastricht
Holandya.
Przesyłka listu wynosi 25 hal., karty poczt. 10 hal.

Do wynajęcia
ul. Krzyżowa 38.

Apartament z komfortem urządzony, złożony z 4 lub 5 pokoi, kuchni, łazienki, pokoi dla służby etc. elektrycznie oświetlony, częściowo centralnie ogrzewany od 15. kwietnia do wynajęcia.

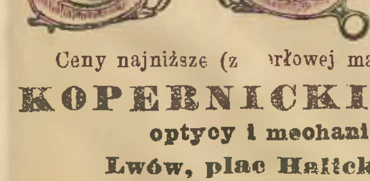
Herbaty znakomite w smaku i aromatyczna wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kilgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najnowszych **lornetek** w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki l. 1.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy
Schütz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Pieniędzy „wiele“ pieniędzy

miesięcznie do 500 złr. może zarobić uczciwie każdy bez jakichkolwiek specyalnych wiadomości. Proszę podać swój adres pod **„O. P. 1038“** do Anonsen Abtheilung des **Merkur in Mannheim, Meerfeldstrasse 44.**

Na prezenta bardzo stosowne kartonaże i bonbonierki napełnione wybornemi cukrami deserowymi które od wielu lat zyskały sobie pierwszeństwo pół kilo 1 zł. 20 ct. poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady i cukrów
we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(48 razy premiowane).

Od 27. marca do 2. kwietnia do widzenia
Życie Chrystusa Pana i miejsca pamiątkowe w Ziemi Św.
Wstęp 20 hal.

SEZON 1904.



Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach poleca

fabryka kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka l. 4,
(obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

Zadziwiającą



jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta
Czernidła
jakoteż **kremu**
„NIGRIN“
w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.
Wszędzie do nabycia.

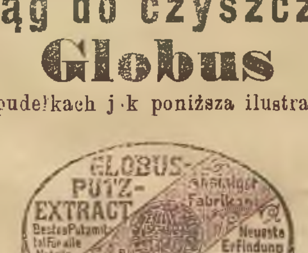
c. i k. uprzyw. fabryka
założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor.
we Wiedniu I.
Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Prosimy żądać wszędzie
wyciąg do czyszczenia
Globus

w pudełkach jak poniższa ilustracya



ponieważ istnieje wiele **bezwartościowych podróbek.**

Fritz Schulz jun.
Towarzystwo akc. w Lipsku i Chebie.

CIASTO I SYROP
NAFÉ
DELANGRENIER
Pâte et Sirop de Nafé Delangrenier
Najprzyjemniejszy środek dla piersiowych osób
Żądać należy marki
Delangrenier
PARIS
19, rue des Saints-Pères, w Paryżu i aptekach.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Na zbliżające się święta

Józef Kotowicz

przedtem Fr. Uderka
ul. Krakowska 15 i Gródecka 3
we Lwowie
poleca

Doborowe wędliny

w zakres masarstwa wchodzące w możliwie najtańszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą lub koleją jak najrychlej.

Z poważaniem
Józef Kotowicz
Lwów, ul. Krakowska 15.

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie,** jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą“** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku

Juliana Józefowicza

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny,** szary **i blond.** We Lwowie u Mikolascha i Ski, Beaoocka Hetmańska 4., Ig. Jabla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.
Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

Grand Prix na wystawie światewej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki **2 kor. 80 hal.**



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniące konia zdolnym do trainingu.



Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austryacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny **w Korneuburgu koło Wiednia.**



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł.	70 ct.
„	Nr. II.	—	„	90 „
„	Nr. III.	1	„	10 „
„	Nr. IV.	1	„	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1	„	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.